Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

CZWARTEK 26. MAJA 1921. NR. 117. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180

Redakcya (tel. Nr. 198) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

	Mk.
Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce	15
Nadesłane (za wiersz nonp.)	35
Nekrologi	20
Komunikaty	45
Na 1. stronie	60

Witos II.

Przesilenie rządowe wisiało w powietrzu od kilku miesięcy. Gabinet p. Witosa już od stycznia kruszał powoli, występowali zeń po kolei pp. Daszyński, Grabski, Olszewski, Pepłowski, wreszcie Grodziecki i Jankowski, aż dymisya księcia Sapiehy zachwiała całą jego równowagą. Prez. Witos uznał za stosowne — mimo sytuacyi zagranicznej, nie sprzyjającej wywoływaniu przesilenia — zażądać od stronnictw Izby, by wypowiedziały się o sposobie, w jaki rekonstrukcya dotychczasowego, względnie utworzenie nowego gabinetu ma być przeprowadzone. Że p. Witos pozostanie nadal u steru rządu — rozumie się przytem samo przez się. Nie jest on idealnym premierem, ale konstelacya polityczna uniemożliwia w obecnej chwili powołanie innego, lepszego. Dodajmy, że autorytet p. Witosa wśród posłów włościańskich także poza ludowcami jest dla premiera poparciem takiem, jakie trudnoby było zdobyć politykowi z innego stronnictwa.

Rząd p. Witosa cieszył się poparciem całej Izby z wyjątkiem socyalistów; frondowało stale przeciw niemu jedynie „Wyzwolenie", grymasy urządzała od czasu do czasu N. P. R., zaś Związek Ludowo-Narodowy stosował wobec gabinetu politykę neutralności, dość zresztą życzliwej. Za rządem oświadczały się głównie: stronnictwo ludowe i Zjednoczenie.

Jaki będzie drugi gabinet Witosa? Najodpowiedniejszym byłby rząd koncentracyi stronnictw prawicy i centrum, oraz umiarkowanej lewicy. Poza kombinacyą pozostaje P. P. S., bo do rządu wejść nie chce. Niestety N. P. R. i „Wyzwolenie" ze względu na bliskie wybory nie kwapią się wejść do takiego gabinetu, a znowu stronnictwo ludowe niechętnie przyjmuje współpracę ze samą tylko prawicą i zawsze szuka oparcia (i asekuracyi na czas wyborów) o swych sąsiadów na lewicy.

Obawiać się przeto należy, że nowy rząd posiadać będzie znowu wąską podstawę, t. j. Ludowców, Zjednoczenie, Pracę Konstytucyjną i Chrześc. Str. Pracy, podczas gdy Związek Ludowo-Narodowy pozostanie na boku podobnie jak i cała lewica. Nie byłoby to dobre rozwiązanie przesilenia. Naszem zdaniem — jeśli już lewica z demagogicznych względów odmawia udziału w rządzie, to należałoby stworzyć gabinet obejmujący całą prawicę i ludowców. Byłaby to rozumna koncentracya najdojrzalszych czynników w Sejmie, którąby miała autorytet w Sejmie i kraju. Przynajmniej na ten czas przejściowy, póki sprawy G. Śląska i Wilna nie będą załatwione — taki silny rząd byłby jedynie polecającą się organizacyą sił narodowych.

Przesilenie rządowe.

Warszawa. (Telef. wł.). We wtorek w południe pod przewodnictwem prezesa Rady min. odbyła się narada z prem. Witosem przy współudziale marsz. Sejmu Trąmpczyńskiego. W obradach wzięli udział pos. ks. Kaczyński i pos. Piotrowski (w imieniu chrześć. demokr.), Seyda, Grabski (Zw. Lud. Nar.), Dubanowicz, Sołtyk (Zjednoczenie Lud.), Osiecki i Kiernik (Ludowcy), Tomaszewski i Rosset (Stron. Mieszczańskie), Baworowski i Federowicz (Klub Pracy Konstytucyjnej), Matakiewicz i ks. Kotula (Zw. Katol.-Ludowy), Chądzyński (Nar. Partya Robot.), Lieberman i Daszyński (P. P. S.). Przewodniczył zebraniu marszałek Sejmu Trąmpczyński.

Premier Witos przedstawił stan sprawy G. Śląska, jako wymagającej wytężonej działalności rządu i Sejmu. Twierdził, iż pierwotna postawa rządu, na którego czele stanął, przestała istnieć, a w każdym razie została w znacznej mierze nadszarpnięta. Przyjmowanie odpowiedzialności w obecnym stanie rzeczy uważa za niemożliwe. Pragnie, ażeby stronnictwa zajęły się sprawą rządu i do piątku określiły swoje stanowisko.

Pos. Dubanowicz uważa za wskazane odroczenie sprawy śląskiej. Sytuacya, zdaniem jego jest tak skomplikowana, że należy wrócić do podstawy obecnego rządu i stworzyć rząd jedności i porozumienia, o ile można, wszystkich stronnictw.

Pos. Rosset oświadczył się za rządem koalicyjnym.

Ks. pos. Kaczyński (imieniem chrześcijańskiej demokracyi) uważa chwilę obecną za najmniej odpowiednią do wytworzenia choćby kilkogodzinnego przesilenia. Przypuszcza, iż tak samo myśli prezydent ministrów. Powody, które nie pozwalają myśleć o przesileniu są nieskończenie ważniejsze od tych pobudek, które skłaniają ministrów do podania się do dymisyi. Sytuacya na zachodzie winna zmusić stronnictwa do utworzenia gabinetu, przynajmniej gabinetu koalicyjnego z większości stronnictw złożonego. Inicyatywa w tym kierunku należy do największego stronnictwa. Prosi premiera, ażeby rozpoczął porozumienie z poszczególnymi klubami w sprawie utworzenia nowego rządu, a za najlepsze wyjście uważa rekonstrukcyę gabinetu.

Za rządem koalicyjnym oświadczył się pos. Matakiewicz.

Pos. Federowicz wobec niebezpieczeństwa państwowego uważa propozycyę Witosa za jedynie właściwą w obecnej chwili. Stawia wniosek konkretny oddania inicyatywy tworzenia rządu premierowi Witosowi.

Marsz. Trąmpczyński wyraża stanowisko przewodniczącego narady, pragnie, ażeby premier Witos nie stawiał ultimatum co do terminu, jakkolwiek oczywiście, pośpiech jest konieczny, a termin może być dotrzymany. Co do formy tworzenia rządu należy przyjąć zasadę, że nie wyłącza się żadnego stronnictwa, a pomiędzy temi stronnictwami, które się nie cofają od udziału, nastąpiłby podział miejsc w rządzie.

Pos. Osiecki wyraża obawę, czy się stworzy rząd koalicyjny ze wszystkich stronnictw, albowiem niektóre grupy zapewne się uchylą od udziału.

Pos. Chądzyński zastrzega się przeciw ostatniej polityce zagranicznej rządu, ale stwierdza, że gdyby sytuacya zagraniczna dalej się komplikowała to klub nie uchyli się od udziału w rządzie.

Pos. Woźnicki (Wyzwolenie) oświadcza, że wziąłby udział w rządzie z zastrzeżeniem zmiany polityki zagran., a przedewszystkiem wewnętrznej, sądzi jednak, że powinno się zrekonstruować gabinet na innej podstawie.

Pos. M. Seyda (imieniem Związku Lud. Nar.) oświadczył, że inicyatywę wziąć powinien premier Witos.

P. P. S. i Związek Lud. Nar. wezmą udział w rządzie koalicyjnym, o ile to będzie udział faktycznie w stosunku do siły stronnictw.

Prem. Witos uważa rekonstrukcyę za niemożliwą i za niewskazaną. Rząd musi mieć duże oparcie i być silny.

Pos. Federowicz zgłasza rezolucyę: Zebrani wzywają prezydenta Rady ministrów, ażeby na podstawie porozumienia stronnictw podjął się utworzenia gabinetu koalicyjnego, względnie gabinetu opartego na możliwie znacznej większości stronnictw.

Marsz. Trąmpczyński poddaje wniosek pod głosowanie; za wnioskiem tym głosują wszystkie grupy z wyjątkiem N. P. R., Wyzwolenia i P. P. S., które zastrzegły sobie czas do namysłu.

Dzień wczorajszy zaznaczył się przeto sytuacyą nie wyjaśnioną. Nie ulega kwestyi, że trzon przyszłego gabinetu będzie stanowiła współpraca Zjedn. lud. i ludowców. Ci ostatni nie uchylają się bynajmniej od objęcia kierownictwa rządu. Najwięcej szans w danym momencie posiada koncepcya centrowo-ludowa t. j. oparcie się o większość taką, jaką była dotychczas. Ale słabą stroną tej koncepcyi jest uchylenie się N. P. R. od współdziałania.

Dymisya Sapiehy dokonana.

Warszawa. (Telef. wł.). Wczoraj zapadła ostatecznie decyzya co do rezygnacyi min. Sapiehy. Akty odpowiednie zostały już Naczelnikowi wręczone i przez niego podpisane.

Warszawa. (Telef. wł.) Dymisya min. Sapiehy została przyjęta i podpisana przez Naczelnika Państwa. Rząd mianował kierownikiem min. spraw zagr. wiceministra Jana Dąbskiego.

SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE NA RADZIE LIGI NARODÓW.

Gdańsk. P. A. T. Do komisarza generalnego Ligi narodów nadszedł telegram, zawiadamiający, że posiedzenie Rady Ligi narodów odbędzie się 17 czerwca. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się między innemi sprawy: 1. Ostateczne przyjęcie zmian gdańskiej konstytucyi; 2. sprawa wyrabiania broni na obszarze Gdańska; 3. sprawa mandatu militarnego w obronie Gdańska; 4. żądanie Polski w sprawie poczynienia zarządzeń odnośnie do przysługującego jej prawa przewożenia przez Gdańsk towarów wszelkiego rodzaju; 5. sprzeciw Polski co do rozstrzygnięcia w sprawie Banku włościańskiego w Gdańsku; 6. sprzeciw Polski co do rozstrzygnięcia komisarza Ligi narodów w sprawie pomieszczenia polskich straży wojskowych w porcie gdańskim; 7. wniosek wys. komisarza Ligi o ustanowieniu 14-dniowego terminu do wnoszenia sprzeciwów ze strony Gdańska, względnie Polski.

Przerwanie ofenzywy niemieckiej.

Paryż. (East Express. Radio). Według ostatnich wiadomości z Opola, ofenzywa niemiecka, która, jak pisze „Petit Journal", zdawała się być poważną, trwała tylko jeden dzień. Stało się to dzięki krokom komisyi międzysojuszniczej, poczynionym u przedstawiciela Niemiec. Komisarze koalicyjni przedstawili mu w sobotę, że jeżeli ataki niemieckie będą powtarzały się dalej, to koalicya ściągnie swe wojska.

Siły niemieckie oceniają na 40.000 ludzi dobrze uzbrojonych.

„Wyczekująca postawa" Niemiec.

Berlin. (E. E.) Biuro Wolffa podaje depeszę z Opola o rzekomej koncentracyi wojsk polskich nad granicą polską w okolicy Olesna i Kluczborka. Posiłki polskie przekroczyć już miały linię demarkacyjną pod Chrapkowicami i Koźlem. Niemiecka policya plebiscytowa zaatakowała łącznie z oddziałami samoobrony pod komendą Hofera powstańców pod Górą św. Anny. Niemcy zajęli miasto. Hofer wydał odezwę do wojsk samoobrony. Odezwa głosi, iż należy zająć postawę wyczekującą z karabinem u nogi.

Stanowcze ostrzeżenie.

Paryż. P. A. T. (Havas). „Petit Journal" dowiaduje się, że nota wręczona przez Brianda ambasadorowi niemieckiemu Meierowi w swojej głównej osnowie opiewa jak następuje: Wojska niemieckie na G. Śląsku powstrzymały ofenzywę. Liczymy na to, że jej nie podejmą na nowo. W przeciwnym razie rząd niemiecki będzie odpowiedzialny. Rządy sprzymierzone przedsięwezmą wspólną akcyę jaką uznają za niezbędną.

Paryż. P. A. T. (Havas). Ambasador niemiecki Meier doręczył odpowiedź rządu niemieckiego na demarche, skierowane do niego w dniu wczorajszym na życzenie Brianda. Rząd niemiecki — mówi odpowiedź — wyda jak najsurowsze zarządzenia co do granicy niemieckiej śląskiej.

Paryż. P. A. T. Havas. Dzienniki donoszą o konferencyi między Briandem a niemieckim ambasadorem Meyerem w sprawie górnośląskiej. „Journal" dowiaduje się, że Briand wręczył niemieckiemu ambasadorowi notę, w której powiedziane jest, że jeżeli Niemcy nie przerwą ataków na G. Śląsku, wówczas rządy koalicyjne powezmą wspólne zarządzenia przymusowe. Ten sam dziennik donosi, że idzie tu o nacisk nietylko ze strony Francyi, lecz także ze strony innych rządów koalicyjnych. Rząd niemiecki stanie zatem wobec ultimatum Rady najwyższej, które w swojej formie odpowiada ultimatum, wystosowanemu po układzie w Londynie pod adresem Niemiec. Według „Gaulois", wyraził Briand na konferencyi zdziwienie co do milczenia rządu niemieckiego w kwestyi zamknięcia granicy, wymienionej przez rząd francuski. Briand oświadczył, że jeżeli rząd niemiecki w przeciągu 24 godzin nie potępi po wszelkiej formie postępowania ochotników na G. Śląsku i nie poweźmie zarządzeń przeciwko transportowi amunicyi, wówczas rząd francuski będzie się widział zmuszonym zapewnić sobie odpowiednie gwarancye.

Dwie noty francuskie.

Paryż. P. A. T. (Havas). Rząd francuski za pośrednictwem ambasadora francuskiego wręczył w Foreign Office dwie noty. W jednej z nich wyrażona została prośba, by ambasador angielski w Berlinie poparł kroki podjęte przez ambasadora francuskiego, aby uzyskać od rządu niemieckiego zapewnienie, iż nietylko zabezpieczy zamknięcie granicy na Górnym Śląsku, lecz także poczyni odpowiednie zarządzenia, celem zaopatrzenia tego obszaru i wysłania pieniędzy na wypłatę robotników. Druga nota stwierdza, że atak niemiecki na G. Śląsku wychodzi nie tylko od Niemców mieszkających na G. Śląsku, lecz w większej mierze od dobrze zorganizowanych wojskowych korpusów, które na to terytoryum wkroczyły.

Okupacya zagłębia Ruhr postanowiona!

Warszawa. (Telef. wł.). W sprawie wtorkowej narady w pałacu elizejskim donoszą, iż postanowiono obsadzić zagłębie Ruhry.

Warszawa. (Telef. wł.). Nadeszły do Berlina wiadomości, iż na wtorkowem posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów prez. Ar. Briand zaproponował powzięcie bardzo ważnych postanowień na wypadek, jeżeli potwierdzi się doniesienie, że niemieckie korpusy ochotnicze na G. Śląsku składają się z aktywnych, albo byłych żołnierzy niemieckich.

Protest Leronda.

Warszawa. (E. E.). Przewodniczący komisyi międzysojuszniczej w Opolu, gen. Lerond, zaprotestował stanowczo przeciwko otwarciu granicy niemiecko-śląskiej i dostarczaniu przez Niemcy na Śląsk wojsk, broni i amunicyi.

Bytom poddaje się powstańcom.

Bytom. P. A. T. Górnośląska partya ludowa oraz związek Górnoślązaków w łonie Rady miejskiej miasta Bytomia postawiły wspólny wniosek o poddanie miasta powstańcom, a to wskutek ciężkiej sytuacyi aprowizacyjnej, w jakiej znalazło się miasto z powodu oblężenia go przez powstańców.

SĄDY DORAŹNE.

Bytom. (East Express). Władze powstańcze wydały rozporządzenie o wprowadzeniu lotnego sądu doraźnego, podległego bezpośrednio naczelnej władzy na G. Śląsku.

GRANICA ŚLĄSKA W PRZYGOTOWANIU...

Warszawa. (E. Ex.) Korespondent paryski „Kuryera Warszawskiego" dowiaduje się, że komisya międzysojusznicza w Opolu otrzymała polecenie przedstawienia projektu granicy

Masowe transporty wojsk niemieckich.

Gdańsk. P. A. T. „Danz. Arb. Ztg" przynosi następujące nowe szczegóły o zbrojeniach niemieckich na G. Śląsku. W Brzegu na Śląsku nagromadzono zapasy broni, wystarczające do wyekwipowania całego korpusu na stopie wojennej, tj. 35—45.000 ludzi. Obecnie na placu lotniczym w Brzegu umieszczono 3.000 ludzi. Oficerowie w liczbie 400 rozmieszczeni są po miejscowych hotelach. Codziennie odbywają się ćwiczenia z napływowym rekrutem. Transporty rekrutów napływają ciągle i nieustannie też odchodzą na G. Śląsk wyekwipowane i wyćwiczone oddziały. Transporty te odbywają się tylko nocą. Na całym obszarze G. Śląska niezajętym przez powstańców, widać wszędzie ten sam obraz. Korespondent pisma stwierdza, że we wszystkich większych miejscowościach oddziały Orgeschu umieszczane są w ratuszach i gmachach publicznych. Wszystkie pociągi, idące w stronę G. Śląska, przepełnione są ochotnikami. W Namysłowie, w Brzegu, w Wysie i innych pogranicznych miejscowościach znajduje się mnóstwo Orgeschowców. Biura werbunkowe znajdują się we wszystkich miastach G. Śląska. Wśród ochotników znajduje się bardzo wielka liczba żołnierzy Reichswehry, którzy w tym celu otrzymali urlopy. Odchodzące oddziały Orgeschu nie natrafiają na żadne przeszkody, gdyż na granicy niemieckiej nie ma żanych straży i kontroli.

Połdłu. P. A. T. Radio. Z Opola nadeszła do Anglii wiadomość, że w ostatnich dniach przybyło na obszar górnośląski przeszło 30.000 ludzi ze wszystkich okolic Niemiec, głównie z Bawaryi. Zaopatrzeni oni byli wszyscy w broń i materyał wojenny. Na G. Śląsk napływają również z Niemiec formacye niemieckie, oraz całe transporty materyałów wojennych.

PRASA NIEM. ZA ROZWIĄZANIEM BAND ORGESCHU.

Berlin. (E. Expr.) „Freiheit", „Rote Fahne" i „Welt am Montag" donosi w dalszym ciągu o werbunku ochotników w całych Niemczech. Lewicowa prasa demokratyczna występuje energicznie przeciwko działalności Orgeschu bawarskiego na G. Śląsku, stwierdzając, że żołnierze ci dopuszczali się licznych nadużyć wobec cywilnych Górnoślązaków jedynie tylko dlatego, że mówią oni gwarą miejscową (Wasser polnisch). Górnoślązaków Bawarowie oskarżają o sympatye z wszechpolskiemi tendencyami Korfantego. „Berliner Tageblatt" domaga się jak najrychlejszego rozwiązania band niemieckich, również Rzeszy i państw związkowych, ponieważ bandy te kompromitują politykę niemiecką i utrudniają położenie zewnętrzne państwa.

WYSYŁKA WOJSK ANGIELSKICH.

Londyn. P. A. T. B. Reutera dowiaduje się, że uchwalono wysyłkę 4 angielskich batalionów piechoty z Nadrenii na G. Śląsk. Wojska te jednak jeszcze nie wymaszerowały.

Anglia przyczyną napadu niemieckiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Przywódca konserwatystów niemieckich dr. Stresemann oświadczył publicznie, iż partya ludowa nie chciała się zgodzić na przyjęcie ultimatum ententy, albowiem ambasador angielski w Londynie nie zrobił żadnych obowiązujących przyrzeczeń w sprawie G. Śląska, dopiero po przyjęciu tego ultimatum nadeszły z Londynu ważne przyrzeczenia w sprawie G. Śląska, te właśnie, jakich Niemcy prawdopodobnie żądali i oczekiwali od Anglii.

Lloyd George złym duchem Polski.

Paryż. (E. E.). „New Jork Tribune" zamieszcza artykuł członka komisyi amerykańskiej do spraw polskich na konferencyi pokojowej, który omawia stanowisko Lloyd George'a. Gdy komisya powyższa przedstawiła radzie „pięciu" projekt granicy między Niemcami a Polską, Lloyd George niespodziewanie oświadczył energicznie: „Jeżeli oddamy Polsce Gdańsk, to Niemcy nie podpiszą traktatu pokojowego, co będzie naszą przegraną. Zapewniam panów, że Niemcy rzeczywiście nie podpiszą podobnego traktatu". Członkowie komisyi zaniepokojeni temi słowami podpisali nową propozycyę Lloyd George'a. W zakończeniu „New Jork Tribuna" stwierdza, iż jest niezaprzeczonym faktem, że trudności, z jakiemi Polska walczy obecnie, mogłyby być usunięte jeszcze z wiosną roku 1919. Ta paląca kwestya polsko-niemiecka pozostała w zawieszeniu dzięki wpływowi Lloyd George'a. Nie istniałyby więc żadne trudności w sprawie G. Śląska, gdyby Lloyd George w swoim czasie nie uważał za ważniejsze podpisania pokoju przez Niemcy, niż wymierzenie sprawiedliwości Polakom na G. Śląsku.

GŁOS ROSYJSKI W KWESTYI G. ŚLĄSKA.

Paryż. (E. Ex.). Narodowy związek rosyjski przy Lidze Narodów powziął na wniosek p. A. Brianczaninowa rezolucyę w sprawie G. Śląska, kończącą się słowami:

Dla utrzymania pokoju w Europie niezbędne jest współdziałanie franko-polsko-rosyjskie, a współdziałanie to będzie możliwe jedynie wówczas, kiedy Polska zdobędzie siłę, ale nie kosztem Rosyi, która nigdy nie zaspokoiłaby jej potrzeb ekonomicznych.

Narod. związek ros. przy Lidze Narodów uważa, że istnieją względy najwyższej wagi, aby przyznać Polsce G. Śląsk we wszystkich jego częściach, w których ludność jest w większości polska, przyznając jednocześnie ludności niemieckiej prawo do opieki międzynarodowej.

Nowy kierownik polityki niemieckiej.

Berlin. (East Express). Dotychczasowy ambasador niemiecki w Hadze, dr. Roden, mianowany został ministrem spraw zagranicznych. Dr Roden jest doświadczonym dyplomatą. Do roku 1916 był ambasadorem w Lizbonie. „Lokal Anzeiger" utrzymuje, że kanclerz Rzeszy zatrzymał tekę ministra skarbu. W najbliższym czasie ma być mianowany szef kancelaryi Rzeszy. Według „Lokal Anzeiger" stanowisko to obejmie b. minister spraw zagranicznych, socyalista większości dr. Adolf Köster.

PIERWSZY PROCES NIEM. ZBRODNIARZY WOJENNYCH.

Lipsk. (E. Expr.) W poniedziałek rozpoczął się przed sądem Rzeszy w Lipsku pierwszy proces przeciwko winowajcom wojennym w obecności gen. prokuratora, oraz prawników angielskich. Oskarżony jest niejaki Heynen o znęcanie się nad jeńcami angielskimi w jednym z obozów koncentracyjnych. Przewodniczący sądu, Dr Schmidt, wygłosił przemówienie, w którem wystąpił przeciwko nadawaniu rozprawom jakichkolwiek tendencyi politycznych. Wezwano 30 świadków, których większą część stanowili żołnierze angielscy. Oskarżony nie poczuwa się do żadnej winy.

Ustąpienie Cziczerina.

Warszawa. (Telef. wł.). Według wiadomości z Moskwy, ustąpienie Cziczerina ze stanowiska komisarza ludowego do spraw zagranicznych jest już bliskie. Następcą jego ma być Litwinow.

Węgrzy domagają się plebiscytu.

Budapeszt. (E. Expr. Radio). Delegacya węgierska, mająca się udać do Paryża w sprawie komitatów zachodnich, wyjechała pod przew. hr. Csaky. W całych Węgrzech odbywały się zgromadzenia ludowe, zwracające się do opinii całego świata, a przedewszystkiem do Francyi, by zechciała wziąć w obronę pokrzywdzoną ludność węgierską. Ludność Węgier domaga się plebiscytu. Gdyby jednak warunki polityczne nie pozwalały na to, domagają się przynajmniej zupełnej autonomii Kościoła i szkół elementarnych, nad czem czuwałaby międzynarodowa kontrola. Cierpliwość ludności, wtłoczonej w jarzmo czesko-słowackie i rumuńskie, wyczerpała się.

Do obrony i budowy!

List pasterski Księcia Biskupa Sapiehy.

W najbliższą niedzielę odczytany będzie z ambon dyecezyi krakowskiej List Pasterski Ks. Biskupa Sapiehy, którego główne myśli ze względu na ich doniosłość i wyjątkową aktualność pozwolimy sobie podać do wiadomości naszych czytelników.

„Nie każdemu duchowi wierzcie, ale doświadczajcie duchów, jeśli z Boga są, bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat".

Te słowa św. Jana, które służą jakby za motto Listu — charakteryzują także jego cel: Arcypasterz dyecezyi przestrzega wiernych przed fałszywemi naukami, które w ostatnich czasach głoszą u nas różne obce organizacye. Ks. Biskup wspomina z wdzięcznością o amerykańskiej działalności humanitarnej, jak np. o akcyi Hoovera, Czerw. Krzyża, a szczególnie polskiego Wydziału Narodowego w Chicago — podnosi jednak, że przybyły do nas również i takie organizacye, które nie tylko miłosierdzie mają na oku. „Między przybyłemi — mówi — są organizacye wyznaniowe, przeważnie protestanckie lub schyzmatyckie, które pragną w kraju naszym prowadzić propagandę swych przekonań religijnych... Oburzać muszą wprost każdego uczciwego człowieka, a nie tylko wiernego katolika, rozrzucane po naszych miastach i wsiach ulotne świstki, które bluzgają błotem prostackiego bluźnierstwa na nasze świętości lub też podkopują wiarę, niby to na podstawie rzekomych faktów historycznych z palca wyssanych, a obliczonych na zupełną nieświadomość czytelnika, np. o powstaniu dogmatów naszej wiary itp. Słyszymy też, że nasi biedni rodacy, którzy tam za morzem zerwali jedność z Kościołem katolickim, rozpoczęli pracę u nas, szerząc tak zwany niezależny kościół narodowy. Przysyłają nam tu swoich niby księży, którzy mają prowadzić propagandę tej, jak nazywają, narodowej religii".

Przestrzegając przed tą propagandą zwłaszcza słabych i nierozważnych — wspomina następnie Ks. Biskup o innych organizacyach wyraźnie już protestanckich, jak metodyści, anabaptyści, adwentyści itp. „Nie wiemy — pisze — o ile one rozpoczęły już propagandę swych nauk religijnych, ale słyszymy, że zajmują się dziełami dobroczynnemi, jak szpitalami, szkołami itp. Jeśli nie chcą zasłużyć na zarzut nielojalności, powinny całkiem otwarcie oświadczyć, jakie mają cele i zamiary, by ludzi nie zwodzić, chowając się pod płaszczyk dobroczynny, a zmierzając do wywołania walki przeciwko Kościołowi katolickiemu. Musimy też całkiem stanowczo tu podkreślić, że tak działalność żywnościowa Hoovera, jakoteż Czerwonego Krzyża amerykańskiego nie mają z temi organizacyami wyznaniowemi żadnej łączności, chyba całkiem przypadkową. Zapewnili Nas o tem ich kierownicy, a zresztą wiemy bardzo dobrze, że te akcye są dziełem całej ludności Zjednoczonych Stanów Ameryki i tak samo protestanci, jak i katolicy na nie łożą".

Zajmuje się dalej List dwiema znanemi organizacyami opiekującemi się młodzieżą. Co do Y. W. C. A. opiekującą się dziewczętami w Krakowie — to przyznaje, że zaprosiła ona grono pań katolickich i kapłanów do współudziału w swej pracy wewnętrznej. Jest zatem nadzieja, że Towarzystwo to nie będzie u nas prowadzić propagandy wyznaniowej, antykatolickiej.

O drugiej organizacyi Y. M. C. A. (opieka nad młodzieżą męską) zawiera List słowa następujące:

„Na słuszną wdzięczność społeczeństwa naszego zasługuje jej dobroczynna działalność, jaką rozwinęła mianowicie w wojsku; szła za żołnierzem na pole walki i tam niosła mu pomoc, dostarczając często koniecznej strawy, dając mu w chwilach wolnych rozrywkę tak niezmiernie ważną dla podniesienia ducha żołnierskiego. Kierunek jej religijny zaś znany Nam jest z wypowiedzeń publicznych jej kierowników, a te wskazują, że mamy do czynienia z organizacyą wybitnie wkraczającą w dziedzinę religii. Nazywają oni bowiem Y. M. C. A. organizacyą „międzykościelną", mającą usunąć wszelkie różnice religijne, a w krajach katolickich tylko „mającą zabarwienie katolickie". W stosunku do katolicyzmu zaznaczają swe stanowisko w ten sposób, że mówią, iż ich organizacya nie może współpracować z takimi, którzyby uważali, że są w posiadaniu całej prawdy przez Boga objawionej i którzyby temsamem nie godzili się na inne poglądy religijne i nazywali je błędami. Myśl ta w innej formie wypowiada postanowienie statutu tego stowarzyszenia, które wyklucza katolików od udziału w zarządzie organizacyi".

Wobec tych wszystkich usiłowań wyznaniowo-religijnych podnosi Ks. Biskup, że „gdy chodzi o tak wielkie rzeczy, jak wiarę religijną lub też przekonania patryotyczne, tam już sama godność ludzka nie może dopuścić, by materyalne korzyści odgrywały rolę w ich uznaniu i przyjęciu". Nie przypuszcza też tego Autor Listu. Nie obawia się również na seryo, by sekty protestanckie w Polsce miały pociągnąć ku sobie znaczniejsze szeregi rodaków. „Wiara katolicka przeszła już u nas niejedną próbę, a między innemi i tę, kiedy protestantyzm z całą młodzieńczą energią rozszerzając się po Europie i u nas rozwinął silną propagandę, ale celu swego nie dopiął i naród pozostał katolickim. Jakaby to była klęska dla Ojczyzny naszej, gdyby ta wypróbowana w latach niewoli siła, jaką była nasza żywa, niezłomna, jednolita wiara katolicka, miała się teraz osłabić; teraz, gdy w odrodzonem państwie cały naród winien koniecznie stanąć jak jeden mąż do twórczej pracy, do budowy, do oddalenia wielkich, wiszących nad nami niebezpieczeństw! Gdybyśmy w tej dziejowej chwili w duszę naszą chcieli wprowadzić rozterkę i zamieszanie, może nawet walkę na tle przekonań religijnych, byłoby to więcej niż lekkomyślnością, byłoby prawdziwem samobójstwem narodowem, rzuceniem płonącej pochodni w gmach budzącego się do życia państwa".

Jednak Polacy mają duszę miękką i niezdecydowaną i ulegają łatwo wpływom obcym. Samo więc nierozważne zetknięcie się z temi rozmaitemi przekonaniami wyznaniowemi mogłoby doprowadzić do indyferentyzmu religijnego, chwiejności i powątpiewania. A tymczasem teraz u nas istnieje wielka potrzeba, by „silna wiara, głębokie przekonanie i życie katolickie w całej pełni odżyły, przesiąkły i opanowały jak najszersze warstwy społeczeństwa. Narzekamy powszechnie na rozluźnienie obyczajów po wojnie, na nieuczciwość, chciwość, wyzysk, na niewypełnianie obowiązków, a nawet na zdzierstwo, a cóżby było, gdyby skruszał ten tak silny hamulec, gdyby zabrakło nam jeszcze tej wiary, co w karbach trzyma namiętności?".

W drugiej części listu napomina Ks. Biskup do lepszego poznania prawd wiary i poucza o o znaczeniu i powadze Kościoła Chrystusowego oraz o jego obowiązku obrony wiernych przed tem wszystkiem, coby mogło wypaczyć naukę Chrystusową, rozluźnić związek jedności w Kościele lub poderwać życie Chrystusowe w duszach.

W gorących słowach wzywa wreszcie List Pasterski do zakładania stowarzyszeń po miastach i wsiach, któreby opiekowały się młodzieżą. Możemy wiele od Amerykanów skorzystać pod względem metod pracy, ale „tylko sami możemy zdrowo i na podstawie wrodzonych i tradycyjnych przymiotów duszy narodowej młodzież polską wychować. Dusza zaś polska przesiąkła jest katolicyzmem i nie wolno lekkomyślnie odzierać jej z tego, co weszło w jej kości i krew. Mamy wiele katolickich i polskich zrzeszeń młodzieży, wspomagajmy je i pracujmy w nich, łączmy dawne tradycye z nowemi wymogami, aby w tych pięknych i pełnych zapału sercach rozniecać ideały Boże i ojczyste. Niech młodzież nasza rośnie silna, zdrowa, jędrna, kształćmy ją i wyrabiajmy u niej bohaterstwo i to nie tylko chwilowe, ale przedewszystkiem to codzienne, znojne, bez blasku w wypełnianiu obowiązków, rozwijajmy w niej charakter prawdziwie chrześcijański i polski".

Także starsi winni łączyć się w organizacye, by z większą korzyścią pracować dla dobra kraju. Z katolikami innych krajów należy zawiązać ścisłe stosunki. Cały program wychowania narodowego zawiera się w słowach Ks. Biskupa:

„Trzeba łączyć te dwie potężne dźwignie: głębokie przekonanie katolickie i gorący patryotyzm; zespolone one od wieków ze sobą, przetrwały w duszy polskiej i chwile potęgi narodu i jego męczeńskie doświadczenia, one też jedynie zdolne zbudować gmach wskrzeszonej Ojczyzny.

List kończy się gromkim apelem do pracy. „Całe społeczeństwo musi stanąć do szeregu zwarte i zgodne, przejęte gorącem pragnieniem dobra i energią czynu".

Pierwszy budżet polski.

(Faktyczny deficyt — 50 miliardów. — Czwarta część wydatków na urzędników. — Dzielnica pruska daje 6-miliardowy czysty dochód. — Na armię 65 miliardów).

W najbliższym czasie rząd wniesie do Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1921 i miejmy nadzieję, że usłyszymy po raz pierwszy prawdziwą debatę budżetową.

Będziemy mieli według preliminarza 118.537 milionów dochodu, podczas gdy wydatki wynoszą 198.697 milionów, deficyt więc przenosi 80 miliardów marek.

W rubryce wydatków istnieją jednak pewne pozycye, które nieco ten smutny stan polepszają, mianowicie mamy szereg wydatków zwrotnych, inna znów część przypada na wydatki inwestycyjne, które z całą słusznością zaliczyć można do wydatków pokrywanych normalnie z pożyczek.

Wydatki zwrotne wynoszą 10.506 milionów a największe są w Ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa (4.085 milionów) na pomoc rolnictwu odbudowę etc., oraz w Min. aprowizacyi (3.555 milionów). Wydatki inwestycyjne (20.364 milionów) dochodzą do największej wysokości (11.557 mil.) w Ministerstwie kolei, oraz w min. robót publicznych (5.741 milionów).

Odliczywszy więc te dwie rubryki od ogólnej sumy wydatków otrzymalibyśmy deficyt zmniejszony do 50 miliardów. Jest jeszcze jedna rubryka, którą przy ocenianiu równowagi budżetowej trzeba wziąć pod uwagę, mianowicie wydatki jednorazowe, które w następnym roku się nie powtórzą; wydatków takich mamy 20.605 milionów, a lwią część stanowi zakupno środków spożywczych zagranicą (13.163 miliony) miejmy nadzieję, że ten wydatek istotnie w przyszłym roku się nie powtórzy.

Deficyt bądź co bądź mamy olbrzymi. Uderza fakt, że okrągło czwartą część wydatków, około 48 miliardów pochłaniają płace urzędników i funkcyonaryuszy państwowych. Mimo to przy osądzaniu położenia finansowego trzeba wciąż pamiętać, że istniejemy jako państwo zaledwie 2 i pół lata, że maszyna podatkowa zaczyna dopiero działać, że znaczne przestrzenie kraju są zniszczone i wymagają wkładów, że wreszcie jesteśmy wciąż jeszcze w stanie prawie wojny. W tych warunkach deficyt jest zrozumiały, a jeżeli cyfra 119 miliardów dochodu, przewidywana przez preliminarz, nie okaże się zawodną, to, kto wie, czy nie przyjdziemy do przekonania, iż finansowe położenie nasze jest takie, jak tylko w istniejących warunkach być może.

Nie znaczy to oczywiście, że mamy oddać się zadowoleniu i spocząć na laurach w nadziei, że przyszły rok będzie lepszy. Przeciwnie, musimy znaleźć pokrycie tego deficytu, gdyż drukowanie w dalszym ciągu pieniędzy papierowych sprowadzi ich zupełne pozbawienie wartości, a więc i katastrofę. Jakim sposobem deficyt pokryć, czy w drodze pożyczki dobrowolnej, czy przymusowej, czy ofiary majątkowej — o tem debata budżetowa zadecyduje.

Trzeba dodać, że do ogólnych cyfr wliczone są dochody i wydatki b. dzielnicy pruskiej, która jest aktywna, ma bowiem dochodów 18.980 milionów a rozchodu 12.779 milionów.

Przechodząc do poszczególnych Ministerstw stwierdzamy następujący stan gospodarki.

Ministerstwo skarbu wykazuje w dochodach 56.374 miliony. Wydatki personalne i administracyjne wynoszą 2.598 milionów, z czego wynikałoby, że nasza administracya podatkowa nie jest zbyt droga.

Największy budżet ma oczywiście Ministerstwo wojny — 65 miliardów wydatków i 4 miliardy dochodu. Płace personalne wynoszą 7 i pół miliarda.

Dalej idzie Ministerstwo kolei. Dochodu wykazuje 22.875 milionów, jednak deficytu ma 19.300 milionów, co prawie preliminuje 11.577 milionów wydatków inwestycyjnych; wydatki na płace urzędników i funkcyonaryuszy wynoszą 15.509 milionów, a więc dwa razy więcej niż w armii.

Poczta przedstawia się stosunkowo nieźle. Deficyt wynosi tylko 747 milonów przy 2.502 milionach dochodu. Oświata wykazuje 11 miliardów wydatków, w tem płace nauczycielskie i urzędników około 9 miliardów, wydatki na inwestycye 500 milionów.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa wykazuje 4.616 milionów deficytu przy 4534 milionach dochodu; na wydatki jego składa się 1.081 milonów na personal, 7654 na inwestycye, 4.000 mil. wydatków zwrotnych.

Aprowizacya daje 9.826 milionów deficytu, wydatki na personal, administracyę wynoszą tylko 240 milionów, reszta deficytu pochodzi z różnicy między ceną kupna przez państwo i sprzedaży produktów spożywczych.

Wreszcie min. robót publicznych daje około 7.700 milionów deficytu, w wydatkach wykazuje 6.741 milionów na inwestycye.

Najmniejszy budżet ma min. kultury i sztuki — wydatki budżetu wynoszą zaledwie 145 milionów, dochody zaś 1 i jedna czwarta miliona. Personal kosztuje 17 i trzy czwarte miliona.

Dokumenty.

(„Bund" grozi bojówką. — Żydzi w obronie szynków).

Rozpędzenie antypaństwowej demonstracyi komunistów i „budowców" w d. 1 maja w Warszawie wywołało furyę wściekłości wśród żydów. Bundowskie pismo „Arbajter Tag" nie tylko w zuchwały sposób szkaluje władze, ale nawet grozi:

„Doświadczenie lat ubiegłych nie powinno iść na marne. Każdy uświadomiony robotnik żydowski musi pamiętać, że najlepszym i najskuteczniejszym środkiem walki — jest mocna, stanowcza, zdolna do boju organizacya".

A więc wyraźna zapowiedź bojówek żydowskich...

Jak donosi „Nowy Dziennik", posłowie żydowscy zwrócili się do ministra skarbu z interpelacyą z powodu nowej „krzywdy", jaka im się stała. Na mocy ustawy ograniczenia spożycia alkoholu — zmniejsza się liczbę szynków, a tem samem odbiera się koncesye żydom-szynkarzom, dorabiającym się, jak wiadomo, milionów, na rozpajaniu i demoralizowaniu ludności...

I przeciwko temu posłowie żydowscy protestują! Nie wolno w Polsce dbać o zdrowie ludu, nie wolno prowadzić akcyi antyalkoholowej, bo karczmy i szynki choć są klęską społeczeństwa polskiego, mają być utrzymane w interesie żydów!

Zjazd XX. biskupów całej Polski w Krakowie.

W dniach od 28 maja do 2 czerwca b. r. włącznie odbędzie się w naszym grodzie podwawelskim u grobu św. Stanisława III-cia z rzędu konferencya Ks. Ks. Biskupów całej Polski. Pierwsza taka konferencya zaraz po odzyskaniu wolności była w Gnieźnie; druga w Częstochowie ubiegłego roku.

W dniu 28 maja b. r. zjeżdżają do Krakowa nasi Arcypasterze w liczbie około 28. O godz. 12 w południe zgromadzą się Ks. Ks. Biskupi w Katedrze pod przewodnictwem Ks. Prymasa Kardynała Dalbora, Prezesa Konferencyi. Przed Wielkim Ołtarzem po krótkiej adoracyi Najśw. Sakramentu chór odśpiewa uroczysto „Veni Creator"; poczem poprzedzani Duchowieństwem i Kapitułą Katedralną udadzą się w procesyi Ks. Ks. Biskupi przed grób św. Stanisława, Biskupa Krakowskiego i Męczennika wśród śpiewu „Gaude Mater Polonia". Po krótkiem nabożeństwie ku czci św. Stanisława zejdzie procesya do grobów królewskich, gdzie w krypcie św. Leonarda nastąpią modły za naszych Królów i bohaterów narodowych i „Salve Regina". Z podziemi Wawelskich wrócą Ks. Ks. Biskupi do kapitularza katedralnego na inauguracyjne posiedzenie Zjazdu.

W niedzielę dnia 29 maja b. r. o godz. 8 rano odprawią Ks. Ks. Biskupi Msze św. przy grobach naszych Świętych, znajdujących się w Krakowie. O godz. 10 rano w Katedrze Wawelskiej odprawi Książę Biskup Krakowski w asystencyi wszystkich obecnych Ks. Ks. Biskupów i Kapituły sumę pontyfikalną, — kazanie wypowie Ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Równocześnie Ks. Biskup Nowak dokona konsekracyi kościoła Serca P. Jezusa na Wesołej.

Codziennie rano i po południu obradować będą Ks. Ks. Biskupi w pałacu Biskupim w sali Biskupa Małachowskiego.

Dnia 3 czerwca b. r. wezmą Ks. Ks. Biskupi udział w dorocznej procesyi Serca Pana Jezusa z nowo-konsekrowanego kościoła na Wesołej na Mały Rynek.

Powitanie 8-go pułku ułanów.

„...Przyjechali nam ułani z wojny..."
Nuta snuje się żołnierskiej śpiewki,
W dzień słoneczny, jasny i spokojny
Zaszumiały u lanc chorągiewki.
Przypędzili z fantazyą na błonia,
Długim sznurem, orkiestra na przedzie,
Trębacz ściąga cugle swego konia,
Wypatrując, czy pułkownik jedzie.
Już zobaczył, pobudkę wygrywa
Jak do bitwy, ostre, raźne tony;
Adjutanta gna burzą klacz siwa
I pułkownik przebiega szwadrony.
Salutuje swych wiernych żołnierzy,
Cześć oddaje Polski budowniczym,
Myślą długą, krwawą przeszłość mierzy
I te groby, których już nie zliczym.
Ale dzisiaj słońce ponad nami,
Dzisiaj naród swą siłą spokojny,
Bowiem dekret wypisał szablami. —
„...Powrócili nam ułani z wojny..."

Kraków, d. 22 maja 1921. M. M.

KRONIKA.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 230-tą oficerowie grupy szkolnej 6 armii w Jarosławiu; 231-szą pamięci bohaterskiego towarzysza broni Jana Surzyckiego, powstańcy górnośląscy, grupa południowa, i 232-gą Wydział powiat. Kasy oszczędności w Gorlicach — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

HOŁD POLEGŁYM BOHATEROM GÓRNOŚL. Wczoraj w kościele Maryackim ks. infułat Wądolny odprawił za poległych Górnoślązaków uroczyste nabożeństwo żałobne przy licznym udziale asystującego mu duchowieństwa. W stalach zajęli miejsce: prezydyum Tow. Obr. kresów zach. z prezesem ks. Rzymełką, wiceprezesem ks. kanonikiem Korzonkiewiczem i sekretarzem prof. Pachońskim; Radę m. Krakowa reprezentował r. Ostrowski i r. m. Rymar, władze uniwersyteckie prof. Zoll. Na uroczystą Mszę św. przybyli nadto weterani ze sztandarem, delegacye młodzieży szkół średnich ze sztandarami, młodzież Akademii handlowej z profesorami, przedstawiciele Stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie ks. Szymbor. Na początku skreślił mowca położenie ludu górnośląskiego pod rządami zaborców, którzy przez sześć wieków gnębili nieskażony śląski lud li tylko dlatego, że nie chciał przyjąć ich wiary, kultury i języka. W krańcowej pogrążony rozpaczy, chwycił się bohaterski lud górnośląski ostatecznego ratunku samoobrony; obfitym strumieniem polała się krew naszych braci, a setki serc ludzkich, co tak świętym gorzały uczuciem, zabiła ręka okrutnego plemienia Kainów. Ziemicę śląską poznaczyły ślady jeszcze ciepłej, niezakrzepłej krwi. I chociaż Polska, jako państwo, na razie orężnie naszych braci wesprzeć nie może, winniśmy jednakże pospieszyć z jak najwydatniejszą pomocą pieniężną i żywnościową, której tak bardzo jest im potrzeba. Gorącą przemowę zakończył kaznodzieja modlitwą, by sprawiedliwy Bóg nie pozwolił skrzywdzić wiernego Jemu i Ojczyźnie polskiego ludu górnośląskiego.

Kraków, 25 maja.

NA CZWARTEJ STRONIE dzisiejszego numeru „Głosu Narodu" zamieszczamy fejleton literacki.

OGRANICZENIE RUCHU TRAMWAJOWEGO W DZIEŃ „BOŻEGO CIAŁA". Z powodu uroczystego święta Bożego Ciała we czwartek 26 b. m. ruch tramwajowy w tym dniu będzie podjęty dopiero o godz. 12 w południe.

Z „ROZWOJU". Na ostatniem (poniedziałkowem) zebraniu członków „Rozwoju" przemawiała delegatka z Warszawy, oraz toczyła się dyskusya nad referatem p. Weissa w sprawie ideologii Towarzystwa. Przemawiali pp.: Dr Mussil, Marc, Tokar i inni.

CENA BENZYNY DO PRYMUSÓW. Magistrat zawiadamia, że wskutek podwyższenia przez rząd cen produktów naftowych, cena benzyny do prymusów wynosi obecnie w handlu detalicznym 49.50 Mk. za litr.

Z Polski i ze świata.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA NA POMORZE. Naczelnik państwa z początkiem przyszłego miesiąca wyjeżdża na Pomorze. Jest to pierwsza wycieczka Naczelnika państwa na terytoryum, odzyskane od Niemiec.

KRWAWY NAPAD SOCYALISTYCZNY. Z Borysławia donoszą: Onegdaj po południu napadła banda socyal. w liczbie 500 ludzi, na dwóch praktykantów, pracujących na kopalni „Meta" i ciężko ich poraniła. W pobliżu znajdujący się oddział z 5 ludzi, przybiegł i dał kilka salw. Trzeciego praktykanta, stojącego na kopalni „Meta", porwał tłum i maltretując, uniósł go do lokalu Klubu robotniczego. Obiegają pogłoski, że już nie żyje. Socyaliści nie chcą powiedzieć, co się z nim stało. Na interwencyę, aby go wypuszczono, odpowiedzieli odmownie, twierdząc, że nie mają takiego. Zatelefonowano po silniejszy oddział wojskowy.

„LIGA WSZECHŚWIATOWEJ JEDNOŚCI POLSKIEJ". „Kuryer Warszawski" informuje, iż powstała nowa organizacya polska pod nazwą „Liga wszechświatowej jedności polskiej". Celem jej jest krzewienie idei w najwłaściwszej łączności narodowej i kulturalnej między ludnością Rzeczypospolitej a rodakami, rozproszanymi po wszystkich krajach świata

NA 300 POSAD 100 KANDYDATÓW. W Kongresówce wakuje około 300 posad nauczycielskich w szkołach średnich. Kandydatów jest tylko stu.

ZJAZD STATYSTYKÓW POLSKICH rozpoczął się wczoraj w Warszawie. W zjeździe uczestniczą przedstawiciele wszystkich miast, liczących powyżej 20.000 mieszkańców.

POSŁOWIE POLSCY W GDAŃSKU. Do Gdańska przybyła grupa posłów sejmowych Zjednoczenia ludowo-narodowego, celem odprowadzenia posła ks. Blizińskiego, wyjeżdżającego do Ameryki w sprawach społecznych, a mianowicie w celu zaznajomienia się z amerykańskim systemem urządzeń sierocińców. Posłowie, przyjęci przez polsko-amerykańskie Towarzystwo żeglugi morskiej, zwiedzili dwa statki, należące do tego Towarzystwa, t. j. transportowiec „Warszawa" i okręt pasażerski „Gdańsk", na którym urządzono na ich cześć przyjęcie.

UDZIAŁ POLSKI W KONGRESIE GIMNASTYCZNYM W LILLE. W czasie Zielonych Świąt odbył się w Lille północnej Francyi, a na pograniczu Belgii, uroczysty zjazd Związku gimnastyków francuskich, przy udziale prezydenta republiki Milleranda i króla belgijskiego Alberta. W ćwiczeniach wzięło udział przeszło 6 tysięcy gimnastyków. Polska, mimo serdecznego zaproszenia, musiała ograniczyć się jedynie do wysłania delegacyi. Delegaci polscy w osobach p. St. Biegi i K. Kubalskiego, przy udziale dwóch towarzyszy z Paryża, wszędzie mile i uprzejmie witani, wręczyli Związkowi honorową ozdobę do sztandaru (plakietę ze srebrnym sokołem i wstęgami biało-amarantowemi) i byli przedstawieni przez prez. Związku p. Cazalet, wiceministrowi wychowania publicznego p. Vidal. Uroczystość miała charakter imponujący pod względem gimnastycznym i narodowym. Na zaproszenie Sokoła paryskiego delegaci udali się następnie do Paryża, gdzie wzięli udział w uroczystem zebraniu sokołów Polonii paryskiej i przyłożyli rękę do zawiązania okręgu paryskiego, który obejmie 7 Towarzystw i weźmie udział w tegorocznym zlocie warszawskim.

ODZNACZENIE POLSKIEJ UCZONEJ. Z okazyi wręczenia wielkiego złotego medalu amerykańskiego instytutu Związków naukowych pani Curie-Skłodowskiej, odczytano w N. Jorku charakterystyczną mowę wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Calvina Coolidge, niezwykle pochlebną dla Francyi i Polski, która wywołała entuzyastyczne oklaski. Wiceprezydent wspomniał o polskiem pochodzeniu p. Skłodowskiej i z okazyi tej wygłosił natchnioną mowę pochwalną na cześć Polski. Podkreślił udział polskich patryotów, w szczególności Puławskiego i Kościuszki, w walkach o niezawisłość Ameryki u boku Waszyngtona. Dalej podniósł zasługi, które Francya w niedawnej przeszłości położyła około cywilizacyi. Cywilizacya jest z tego powodu dłużna Francyi na zawsze. Mowę zakończył słowami na cześć działalności p. Curie-Skłodowskiej.

NIEMIECKA IDEA ODWETU. Kongres geografów niemieckich, który odbył się w Lipsku, postanowił zatrzymać dla celów szkolnych atlas niezmieniony, to jest, że obszary, utracone przez Niemcy w wojnie: Alzacya, Lotaryngia, część Szlezwigu, Poznańskie, część Prus zachodnich i dawne kolonie, przedstawione będą na atlasie jako części składowe Niemiec. Profesor Drygalski, geograf niemiecki, który zaproponował tę rezolucyę, oświadczył, że Francya po roku 1871 postąpiła tak samo z terytoryum, które utraciła na rzecz Niemiec. Środek ten ma podtrzymać w przyszłej generacyi myśl o odwecie.

POLITECHNIKA PARYSKA OTWARTA DLA STUDENTÓW Z ZAGRANICY. Minister wojny Barthou wydał dekret, dopuszczający cudzoziemców na studya politechniki wojskowej w Paryżu. Cudzoziemcy będą przyjęci jako „eksterniści" lub „pensyonarze". Cudzoziemcy „pensyonarze" mają prawo noszenia munduru szkoły, ci jednak, ze słuchaczy, którzy są oficerami, noszą mundur swego kraju.

ODKRYTE DZIEŁA PRAKSYTELESA. Według doniesienia paryskiego „Matin'a", prof. Albizzati, watykański archeolog, stwierdził w posągu, znajdującym się w muzeum w Varese, dzieło Praksytelesa. Głowa tego posągu, przedstawiającego Dyonizyosa, znajduje się w muzeum na Kapitolu rzymskim.

Ze świata katolickiego.

PODJĘCIE DYPLOMATYCZNYCH STOSUNKÓW FRANCYI Z WATYKANEM. Posłem francuskim przy Watykanie na przeciąg 6 miesięcy ma zostać dep. Jonnart, pierwszym zaś nuncyuszem we Francyi podsekretarz do spraw nadzw., msgre Cerreti.

KATOLICY W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według świeżo ogłoszonej statystyki, liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi 25 milionów. W ciągu ostatnich lat dziesięciu liczba katolików wzrosła o 5 milionów.

Po katolikach wzrośli najbardziej metodyści, bo o 1 milion. W Filadelfii jest 75 proc. katolików, w Bostonie 72, w Nowym Jorku 52. Dobra kościelne w St. Zjednoczonych szacuje się na pół miliarda dolarów. Z własnych funduszów utrzymują katolicy 10.000 szkół parafialnych.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

ZGROMADZENIE CHRZEŚC. GÓRNIKÓW W ŻARKACH odbyło się w niedzielę 22 b. m. w domu gminnym, przy licznym udziale górników i robotników. Referaty wygłosili pp. Kolasa i Martinek z Krakowa, omawiając potrzebę zorganizowania się górników w chrześc. organizacyi zawodowej. W dyskusyi zabierali głos pp.: Horawa, Kosowski, ks. Tomera, Cisowski i Rzechuła, poruszając stosunki, panujące w gminie i na kopalni i podnosząc potrzebę silnej organizacyi zawodowej. Wkońcu uchwalono rezolucyę, wyrażającą hołd Górnoślązakom w ich walce i protest przeciw zamierzonemu zniesieniu spoczynku niedzielnego.

Ze spraw wojskowych.

SŁUŻBA WOJSKOWA W SZWECYI. Parlament szwedzki uchwalił, iż służba prezencyjna w armii ma trwać dla rekrutów z bieżącego roku dni 165. Rząd domagał się służby w ciągu dni 235.

Ze spraw ukraińskich.

JAK WYGLĄDA AMNESTYA I POWRÓT UCHODŹCÓW NA UKRAINĘ? Mimo ogłoszonej amnestyi dla powracających na Ukrainę ogłoszeń w tej sprawie ukr. sow. delegacyi w Warszawie, uchodźcy, wracający na Ukrainę, są przyjmowani przez czerezwyczajki, skąd bliska droga do rozstrzelania. Zaraz za Zbruczem „urzędują" czerezwyczajki i wszystkich, odstawionych do granicy uchodźców, zsądzają na śmierć. Innych bije się do krwi i głodzi. Ukraiński Czerw. Krzyż donosi, iż emigranci, którzy we Warnie wsiedli na okręt bolszewickiego Czerw. Krzyża, celem powrotu na Ukrainę, zostali zaraz na okręcie zasądzeni przez czerezwyczajkę, która rozpoczęła nieszczęśliwych rozstrzeliwać. Na okręcie wszczął się gwałt, wskakiwano do wody. Dopiero francuskie okręty wdały się w tę sprawę i emigrantów wysadzono z powrotem na ląd, a bolszewickiemu okrętowi kazano natychmiast port opuścić.

KONFISKATA DZWONÓW NA UKRAINIE SOWIECKIEJ. Jak donosi sowiecka „Prawda", rząd komisarzy ludowych postanowił, wobec zaj... tego braku metalów na Ukrainie sowieckiej, skonfiskować wszystkie dzwony jeszcze istniejące w cerkwiach, kościołach katolickich i zborach protestanckich. Dzwony te przewiezione być mają do Putywla, gdzie zostaną przetopione, a metal stąd uzyskany będzie przerobiony na druty do przewodów elektrycznych.

Zawiadomienia i komunikaty.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW, urządzane przez Krakowski Związek literatów, zakończyły w ubiegłą niedzielę drugi z rzędu sezon, który cieszył się bardzo liczną i stale wzrastającą frekwencyą słuchaczów. W obecnym sezonie wykładali: Witold Bełza, Mieczysław Dąbrowski, Józef Flach, Emil Haecker, Jan Grzegorzewski, Edward Leszczyński, Jan Pietrzycki, Władysław Prokesch, Karol Rostworowski, Adam Siedlecki, Ludwik Skoczylas, Włodzimierz Szymański, Marjan Szyjkowski, Julian Tuwim, Antoni Waśkowski, Bolesław Walewski i Konrad Winkler. Związek literatów urządził również w tym sezonie pięć wieczorów autorskich, poświęconych twórczości poetyckiej Edwarda Leszczyńskiego, Jana Pietrzyckiego, Leopolda Staffa, Juliana Tuwima i Antoniego Waśkowskiego, nadto szereg „godzin recytacyi" ze współudziałem artystów teatru: Stanisławy Wysockiej, Zofii Cetnerówny, Maryi Malickiej, Fr. Wysockiego, Janusza Nowackiego i T. Białkowskiego. Wykłady B. Walewskiego z dziedziny muzyki ilustrowały muzyką artyści opery: W. Hendrichówna, A. Zbierzchowska i A. Mazurek. Trzeci sezon wykładów Związku literatów rozpocznie się z początkiem października.

WYKŁADY O NAPOLEONIE. W dniach 25 i 27 b. m. wygłosi nadto legacyjny Dr Kazimierz Marjan Morawski trzy wykłady na temat: „Polska polityka Napoleona". Ostatnie wykłady sesyi napoleońskiej Powsz. Wykł. uniw. p. t. „Magnetyzm" będzie miał w dniach 28, 30 i 31 b. m. prof. Uniw. Jag. Dr Jerzy Mycielski (ul. św. Anny 6, I p.). Początek o godz. 8 wieczorem.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę dnia 25 b. m. o godz. 8 wiecz. posiedzenie naukowe, na którem prof. Dr L. Marchlewski wygłosi odczyt p. t. „Instytut puławski i jego udział w walce z klęskami".

We czwartek dnia 26 b. m. zebranie towarzyskie, na którem prof. Dr Stanisław Kot wygłosi odczyt p. t. „Narodziny współczesnej moralności". Goście mile widziani.

POKAZ FRAGMENTÓW OPEROWYCH I RYTMIKI DALCROZA, urządzony siłami kursu operowego Maryi Kozłowskiej, oraz M. Wernickiej, odbędzie się w „Sokole" 5 czerwca b. r. Dochód przeznaczony na Dom Rodzinny im. Tadeusza Kościuszki dla sierot po żołnierzach polskich, Jagiellońska 11.

SŁUŻBĘ TELEGRAFICZNĄ I TELEFONICZNĄ zaprowadziła Dyrekcya poczt. okr. krak. w następujących urzędach poczt.: Osowiec, powiat Białystok; Chęciny, powiat Kielce, Wiślica, powiat Włodzimierz Wol. i Bereza Kartuska, powiat Prużany.

AGENCYA POCZTOWA „OSIELEC". Dyrekcya poczt. okr. Krak. komunikuje: Z dniem 1 czerwca b. r. otwiera się agencya pocztowa III stopnia „Osielec" w powiecie Myślenice i przydziela się ją do urzędu pocztowego Maków, jako urzędu zbiorczego.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Środa 25 b. m.: „Orlątko".
Czwartek 26 b. m.: „Wyzwolenie".
Piątek 27 b. m.: „Księga Hjoba".
Sobota 28 b. m.: „Księga Hjoba".

Repertuar Teatru Powszechnego.

Środa 25 b. m.: „Idealna żonka".
Czwartek 26 b. m.: Po poł. „Laika", wieczorem „Rozwiedźmy się".
Piątek 27 b. m.: „Idealna żonka".
Sobota 28 b. m.: „Rozwiedźmy się".

Repertuar „Bagatell".

Środa 25 b. m.: „Złota ciocia".
Czwartek 26 b. m.: Po poł. „Złota ciocia", wieczorem „Kiki".
Piątek 27 b. m.: „Złota ciocia".
Sobota 28 b. m.: „Złota ciocia".

Repertuar „Nowości".

Środa 25 b. m.: Wieczór baletowy.
Czwartek 26 b. m.: Po poł. „O czem dziewczęta marzą", wieczorem „Gwiazda Kaukazu".
Piątek 27 b. m.: Wielki balet i „Hazard".

Wyrok na fałszerzy czeskich monet.

(Koniec 8-dniowej rozprawy przed krak. ławą przysięgłych).

Wczoraj o godz. 11 w nocy zapadł wyrok na szajkę fałszerzy 100-koronówek czeskich. Skazani zostali: Kotarba i Bromowicz, każdy na 10 lat ciężkiego więzienia, Prus na 7 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z granic państwa polskiego, Dröhlich i Goldfinger, każdy na 6 lat ciężkiego więzienia, Schenker i Band po 1 i pół roku cięż. więzienia. Nadto każdy z oskarżonych skazany został na twarde łoże co miesiąc. Odnośnie do pięciu pierwszych oskarżonych, sędziowie przysięgli potwierdzili pytania co do zbrodni fałszerstwa, co do pozostałych zaś zaprzeczyli pytania o zbrodnię fałszerstwa, potwierdzili natomiast przestępstwo oszustwa.

Wyroki przyjęto. Kotarba, który przez cały czas rozprawy symulował chorobę umysłową, w kilka minut po wysłuchaniu wyroku uchwycił stół i rzucił nim na salę, jakoteż porwał się na dozorców, którzy z trudem ubezwładnili i odprowadzili do kaźni.

Mały fejleton.

„Joanna d' Arc" w Krakowie.

Tego roku Francya uroczyściej, niż zwykle, uczciła dnia 8 maja (rocznica oswobodzenia Orleanu) święto Joanny d' Arc, a to z powodu jej niedawnej kanonizacyi.

Kraków obchodził to święto wyświetlając w kinoteatrze film, w którym roi się od fałszów historycznych, całkiem niedorzeczny film angielski.

I tak:

1) nie jest prawdą, aby Joanna d' Arc romansowała z jakimś Anglikiem;

2) ani jej w głowie nie postało kandydować do tronu francuskiego;

3) nie jest prawdą, aby biskupi francuscy przyczynili się do jej zguby, jest tylko prawdą, że znalazł się w dzielnicy zajętej przez Anglików jeden przeniewierczy biskup Cauchon, który na życzenie Anglików przeprowadził proces w celu uznania Joanny za heretyczkę i opętaną. To samo zresztą orzekł ówczesny uniwersytet paryski, a więc mędrcy świeccy, także na żądanie Anglików, którzy wtedy byli panami Paryża;

4) nie jest prawdą, aby Cauchon usiłował otruć króla francuskiego Karola VII., a więc także jakoby Joanna w cudowny sposób miała objawiony ten jego zamiar i jakoby potrzebowała przeszkadzać temu zamiarowi;

5) nie jest prawdą, jakoby ten król był zniewieściałym człowiekiem, owszem bywało, że sam na czele wojska darł się na mury oblęganej twierdzy nieprzyjacielskiej;

6) nie jest prawdą, by w obozie angielskim urządzono licytacyę na Joannę d' Arc i że Cauchon przelicytował innych. Prawdą jest tylko, że wziął ją do niewoli Jan Luksemburski, a odsprzedał Anglikom za 10.000 franków;

8) nie jest prawdą, by jakikolwiek biskup w pontyfikalnych szatach asystował spaleniu Joanny d' Arc i jakoby wydawał rozkazy katowi. Uznanie za heretyczkę i czarownicę odbyło się pierwej, a ponieważ herezya i czary były też zbrodniami potępionemi przez ówczesne prawa świeckie, przeto Anglicy spalili ją sami, a ksiądz był przy tem nie dla asystowania zbrodni, lecz udzielenia pociech religijnych skazanej na śmierć;

9) jest fałszem historycznym, jakoby do Joanny d' Arc stosowano zwykłe w ówczesnych procesach tortury. Owszem nawet wrogowie uszanowali w niej bohaterkę tak, że się nie odważyli poddać jej torturom i zadowolnili się przewrotnem wytłumaczeniem jej nadnaturalnego posłannictwa.

Tych, co nie studyując dzieł historycznych, chcą poinformować się pokrótce, jak było naprawdę, odsyłam do mojego dramatu historycznego pt. „Joanna d' Arc (litografowany 1913) dotąd nie wystawiony ze względu na Anglików. (Powód dla nas całkiem niezrozumiały. Przyp. Red.).

Pięknie jest, że młodzi widzowie w kinoteatrze oburzeni tem, co wyrabiano z Joanną d' Arc, świszczą i tupią podczas wyświetlania filmu, ale nie jest pięknie, że się ich karmi fałszem. Niepotrzeba w tym razie dodatku fałszów. Prawda sama była dostatecznie okropną.

Nie zawadzi dodać, że aktorka filmowa, grająca Joannę d' Arc jest starą i niewielkiego wzrostu. Prawdziwa Joanna d' Arc była słusznego wzrostu i bardzo młodą. W 17-tym roku miała objawienie, w 18-tym ocaliła Francyę, w 20-tym skończyła na stosie w r. 1431. Ciągłe fałszowanie jej dziejów było jej smutnym przywilejem pośmiertnym. Trwa ta robota dotychczas.

WACŁAW WOYSYM ANTONIEWICZ.

Listy do Redakcyi.

Dla informacyi kuratora p. Sobińskiego.

W Bóbrce w żeńskiej szkole był kierownikiem Rusin Burczak, którego usunięcia domagało się całe społeczeństwo polskie. P. Burczak do szkoły wrócił — już nie jako kierownik, lecz jako nauczyciel — ale twierdzą wszyscy, że zostanie kierownikiem, bo on nauczycielem zwykłym być nie chce.

Możnaby przytoczyć jeszcze większy szereg faktów, któryby świadczył, że w kuratoryum jakieś podziemne wpływy mają ogromny, decydujący głos. Samo nieszczęście tkwi w tem, że referentem do spraw osobistych nauczycielstwa ludowego w kuratoryum jest Rusin p. Napadjewycz.

Obrady Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Posiedzenie Sejmu 24 b. m.

Przystąpiono do dalszych

obrad nad amnestyą.

Pos. Pużek poddał krytyce projekt rządowy, stwierdzając, że projekt ten nie idzie po linii żądań i nadziei, jakie są związane z aktem amnestyi. W dyskusyi zabierali głos pos.: Hartglas, Szymański, Zamorski, Łańcucki, ks. Kaczyński i Fichna, poddając projekt oświetleniu z różnych punktów widzenia, oraz wicem. sprawiedliwości Morawski. Po ukończeniu rozprawy ogólnej przystąpiono do rozprawy szczegółowej. W głosowaniu przyjęto tylko następujące poprawki: do art. 5 poprawkę p. Ćwikowskiego, która usuwa niekonsekwencyę, że w razie kary dożywotniej ogranicza się ją do lat 10, w razie jednak kary lat 16 do 20 wypadałoby z amnestyi kary więcej, niż lat 10. Do tego art. przyjęto poprawkę, aby wyłączyć z pod amnestyi umieszczenia w zakładach wychowawczo-poprawczych ze względu na to, że nie jest to kara, lecz wychowanie. Dalej przyjęto poprawkę do art. 620. Inne poprawki odrzucono. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Badania gleby.

Po referacie p. Majewskiego przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd, aby polecił państwowemu instytutowi geologicznemu jak najrychlejsze przeprowadzenie badań nad ilością i jakością pokładów ziemi, zawierającej fosfor, jakoteż ziemi, zawierającej fosforyty we wschodniej Małopolsce, tudzież aby zbadał pokłady torfu, aby rząd zechciał na ten cel wyasygnować potrzebne fundusze na wykonanie próbnych wierceń i wstawił je do budżetu na rok bieżący.

Rejestracya strat wojennych

Dalej przyjęto rezolucyę wzywającą rząd do rejestracyi strat, dokonanych zarówno przez wojnę, jak i przez najazd ukraiński oraz przez inwazyę bolszewicką, dokonaną na całym obszarze ziem, przyłączonych przez traktat ryski do Polski.

Rewizya zajść w Pińsku.

Bez dyskusyi przyjęto rezolucyę komisyi, wysłanej dla zbadania zajść w Pińsku w kwietniu 1919 r.:

1) Wzywa się rząd, aby sprawę rozstrzelania 34 żydów w Pińsku, jakoteż nadużyć z tem połączonych, przekazał wojskowym władzom sądowym.

2) Kontrybucyę, nałożoną przez gen. Listowskiego, w kwocie 100,000 rubli zwrócił poszkodowanym.

3) Aby wypłacił odszkodowanie rodzinom poszkodowanych.

Zniesienie ograniczeń spożycia.

Następnie p. Szymczak złożył sprawozdanie o znanem rozporządzeniu ministra aprowizacyi z 22 kwietnia w sprawie oszczędności spożycia, stwierdzając, że nie przyniosłoby ono żadnego pożytku. Komisya uchwaliła jednogłośnie rozporządzenie to znieść. Izba przyjęła wnioski komisyi.

Po referacie ks. Starkiewicza w sprawie zaopatrzenia ludności wsi i miasteczek w sól, naftę i koks, przyjęto rezolucyę, w której się stwierdza niedbalstwo czynników administracyjnych przy obecnej manipulacyi ze solą. Następnie w sprawie rozdziału węgla i koksu, specyalnie dla rolnictwa w porze obecnych robót wiosennych. Żąda, aby rząd przystąpił do budowy nowych kopalń koło Cieszyna, zaniechał natomiast wydzierżawiania paskarskim spółkom dóbr po arcyks. Fryderyku. Izba uchwaliła rezolucyę komisyi.

Następne posiedzenie o 4 po południu we wtorek 31 b. m.

Stronnictwa wobec rządu.

Warszawa. (Telef. wł.) Po południu rozpoczęła się w Sejmie narada ze stronnictwami. Niektóre z klubów powzięły już decyzyę. Inne zaś mają sprecyzować ją w przeciągu środy. Wszelako na ogół stanowisko grup mniej więcej się wyjaśniło. I tak klub ludowców po naradach podał następującą rezolucyę: Klub P. S. L. przyjmuje do wiadomości oświadczenie premiera Witosa w sprawie przesilenia rządowego i wyraża mu gorące **podziękowanie za dotychczasowe owocne dla państwa kierownictwo rządem.** Stwierdzając, iż większość stronnictw sejmowych wyraziła życzenie, ażeby tworzenie nowego gabinetu zostało powierzone premierowi Witosowi i stając do sprawy z ciężką odpowiedzialnością, jaką ludowcy ponosili i od jakiej w interesie państwa, zwłaszcza w chwili obecnej uchylać się nie chcą, z pełnem zaufaniem do prezydenta ministrów, klub ludowców przyłącza się do opinii innych stronnictw z zastrzeżeniem utworzenia przez premiera Witosa rządu, któryby odpowiedział wielkim zadaniom sytuacyi.

Nar. Zjedn. Lud. odbyło naradę po posiedzeniu sejmowem i w uchwałach swoich wypowiedziało się za utworzeniem gabinetu koalicyjnego, względnie złożonego z najtęższych indywidualności, a jednocześnie uchwaliło wotum zaufania min. Skulskiemu z tem, aby pozostał na swojem dotychczasowem stanowisku.

N. P. R. dopiero będzie obradować we środę, ale obrady jej komisyi zakończyły się opinią, iż ze względu na stanowisko stronnictwa wobec sprawy G. Śląska, od udziału w rządzie się uchyla.

Stanowisko innych stronnictw pokrywa się z deklaracyami ich przywódców uczynionemi na konferencyi Rady ministrów, albo będzie sprecyzowanem w ciągu środy.

W ciągu całego posiedzenia aż do późnego wieczora przedstawiciele klubu ludowców: pos. Dębski tudzież Wł. Kiernik konferowali z rozmaitymi przywódcami klubów, a następnie na konferencyi prasowej podali następujące szczegóły: Prowadzone przez nich pertraktacye dotyczyły przesilenia: Wyłoniło się kilka koncepcyi: **Jedna dotyczy rządu koalicyjnego, ale niema żadnych danych do realizacyi tego pomysłu.** Jakąkolwiek P. P. S. poweźmie decyzyę, to jej kierownicy nie przypuszczają, by wzięła udział w rządzie koalicyjnym. Na tem stanowisku stoi także Wyzwolenie i N. P. R. Za rządem koalicyjnym są: grupa pracy konstytucyjnej, chrześc. demokracya, Związek Zjedn. Lud. i stronnictwo mieszczańskie.

Witos nie przyjmie prezesury

Druga koncepcya dotyczy rządu **centrowo-lewicowego.** Stronnictwa te, które uchyliły się od koncepcyi koalicyjnej, gotowe są współdziałać w tym rządzie. Wyzwolenie domaga się silnego wpływu na sprawy wewnętrzne (chce mieć Thuguta znowu ministrem spraw wewnętrznych), Chrześc. demokr. i Zjedn. mieszczańskie, tudzież klub pracy konstytucyjnej wysuwają konieczność utworzenia **dużej większości,** ale ta forma do tej chwili nie jest wyraźnie sprecyzowaną. Na zapytanie, czy ludowcy wzięliby udział w gabinecie centrowo-lewicowym poseł Dębski odpowiedział: **„Mogę panów zapewnić, że do kombinacyi rządu centrowo-lewicowego klub nasz nie wejdzie.** Pos. Kiernik oznajmił, że na posiedzeniu klubu premier Witos oświadczył, **że nie podejmie się misyi tworzenia nowego rządu, a rozpatrywał wysunięcie innej osobistości i powierzenie stanowiska kierownictwa Janowi Dąbskiemu.** — Pos. Dębski dodał, **że wicem. Dąbski takiej misyi by nie przyjął.**

WARUNKI AMERYKI CO DO LIGI NAR.

Paryż. P. A. T. Wied. B. kor. „Matin" donosi z N. Jorku, że Harwey jest w posiadaniu warunków, pod jakimi Stany Zjednoczone przystąpiłyby do nowego Związku narodów. **Stany Zjednoczone nie przystąpią pod żadnym warunkiem do obecnej Ligi narodów.** Przedewszystkiem żądają one, aby wszystkie inne państwa zobowiązały się postępować sprawiedliwie, a dowodem tego miałoby być uznanie przez nie stanowiska amerykańskiego w sprawie mandatów, a dalej w kwestyi naftowej i w kwestyi wysp Yap.

Różne wiadomości.

Rzym. P. A. T. (Ag. Havasa). **Zapowiedziany przyjazd do Rzymu msrg. Ratti'ego zostaje wskutek sytuacyi obecnej nieco odłożony. Przed wyjazdem do Rzymu msgr. Ratti będzie jeszcze obecny na konferencyi episkopatu polskiego, która się odbędzie w czasie między 29 b. m. a 3 czerwca w Krakowie.**

Warszawa. (E. Expr.). Wskutek noty niemieckiej o stosowaniu jakoby szykan przez władze administracyjne polskie co do poszczególnych osób poselstwa niemieckiego, rząd polski zarządził przeprowadzenie jak najenergiczniejszych dochodzeń.

Berlin. P. A. T. (W. B. K.) Dzienniki tutejsze donoszą ze źródeł angielskich, że zanosi się na zniesienie sankcyi celnych najdalej do 6 czerwca na obszarach Duisburga, Ruhrortu i Düsseldorfu.

Lizbona. (E. E.). Zamach polityczny nie wywołał żadnego naruszenia porządku publicznego. Prez. republiki powierzył utworzenie nowego gabinetu Augustowi Suarez. Żadne zamachy osobiste nie miały miejsca.

Aleksandrya. P. A. T. Noc ubiegła minęła spokojnie. Wedle ostatnich sprawozdań w czasie onegdajszych zajść straciło życie 36 tubylców i 12 Europejczyków a 91 osób jest rannych.

Wiadomości gospodarcze.

OGRANICZENIA W PRZYWOZIE FASOLI. Odnośnie do przywozu fasoli do Polski, Ministerstwo zdrowia zarządziło, że wszelkie transporty fasoli, sprowadzane do kraju z zagranicy, winny posiadać świadectwo pochodzenia (certificat d'origine) fasoli z dokładnem podaniem jej gatunku (nazwy botanicznej). Przywóz fasoli pochodzenia amerykańskiego i fasoli gatunku Phaseolus lunatus jest bezwarunkowo wzbroniony.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY W KROŚNIE. Bogate źródła naftowe, oraz obfitość gazów ziemnych spowodowały w krótkim czasie szybki rozwój krośnieńskiego zagłębia naftowego, oraz założenie szeregu poważnych fabryk i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Krośnie, czyniąc to miasto pierwszorzędnym ośrodkiem przemysłu i handlu.

Zważywszy, jak doniosłą rolę w dzisiejszem życiu gospodarczem odgrywa dobrze zorganizowana instytucya finansowa, założył Ziemski Bank kredytowy we Lwowie filię w Krośnie, powierzając kierownictwo doświadczonemu fachowcowi, p. Ludwikowi Conradowi.

Nowy oddział, oparty z jednej strony o centralę we Lwowie, z drugiej zaś strony o inne filie tego banku: w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Gdańsku, przyczyni się niewątpliwie znakomicie do tem świetniejszego rozwoju zagłębia krośnieńskiego i ułatwi w wysokim stopniu kontakt zagłębia krośnieńskiego z innymi ośrodkami Polski i zagranicy.

100 MILIONÓW DOLARÓW DLA FRANCYI. (Telef. wł.) Przedstawiciele rządu francuskiego podpisali z Syndykatem banków amerykańskich układ co do pożyczki dla Francyi 100 milionów dolarów, płatnych w przeciągu lat 20 na 7 i pół procent.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 24 maja 1921 r. L. 110.

	Ofiarow.	Żądano	Tranzakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	930·—	970·—	980·—
„ kanadyjskie	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	80·—	84·—	82·—
„ belgijskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	160·—
Funty szterlingi	3700·—	4000·—	—·—
Marki niemieckie	15·50	16·50	15·75
Korony austryackie	1·55	1·70	1·65
„ czecho-słowackie	13·25	14·15	13·7[illegible]
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	15·—	16·	16·—
Liry włoskie	50·—	54·—	52·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	92·—	94·—	—·—
4% „ „ szkolna E. 1908	82·—	84·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91·—	93·—	—·—
4½% „ „ „ 1914	91·—	93·—	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1909	89·—	91·—	90·—
4% „ „ Lwowa	86·—	88·—	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	96·—	98·—	—·—
4% „	89·—	91·—	—·—
4% „ kolej.	84·—	86·—	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	103·—	105·—	—·—
4% „	98·—	100·—	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	99·50	101·50	—·—
4% „ „ 60 l.	95·50	97·50	—·—
4½% „ Bku Małopolskiego	98·—	100·—	—·—
4½% „ Ziem. Banku Kred.	95·—	97·—	—·—
4½% „ Tow. Kredyt. ziem.	104·—	106·—	—·—
4% „	96·—	98·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	—·—
„ „ V em.	—·—	—·—	—·—
Bank Hipoteczny	675·—	725·—	700·—
„ Małopolski	750·—	800·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	725·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	—·—	—·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Kredytowy w Warszawie	2500·—	2800·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	—·—
Bank Komercyalny	—·—	—·—	—·—
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	—·—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i III em.	775·—	830·—	—·—
Polskie Tow. Hand. (PT.H.). IV em.	750·—	800·—	760·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	—·—	—·—	—·—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	—	—	—·—
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			—·—
Żegluga Polska	475·—	525·—	—·—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski	5900·—	6200·—	6000·—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	—·—	—·—	—·—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	3000·—	2900·—	—·—
„Locomo" fabryki maszyn roln.	4500·—	4800·—	—·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2300·—	2400·—	—·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	—·—	—·—	—·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	—·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	—·—	—·—	—·—
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	4800·—	5200·—	5000·—
„Topege" Tow. dla przeds. górnicz.	3400·—	3700·—	—·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	1400·—	1500·—	1425·—
Elektrownia w Sierszy III. em.	1500·—	1600·—	1550·—
„Oikos" T. A.	3500·—	3900·—	—·—
„Perel" Powszechne zakłady budowl.	900·—	1000·—	—·—
Fabryka przetw. Guzzen w Trzebini	2500·—	2700·—	—·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwór. wysk.	3600·—	3800·—	—·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3300·—	3500·—	—·—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Końcowe kursa dewiz: Berlin 9.15, Holandya 19950 Nowy Jork 558, Londyn 2219, Paryż 47.25, Medyolan 3020, Bruksela 27.25, Kopenhaga 100.75, Sztokholm 13050, Chrystyania 88, Madryt 7450, Buenos Aires 175, Praga 820, Budapeszt 255, Zagrzeb 465, Bukareszt 970, Warszawa 0660, Wiedeń 137½, austr. stempl.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych (gotówka) sprzedaż 985, kupno 955, Nowy Jork (czeki) tranzakcye 985, franki franc. (gotówka) sprzedaż 87, kupno 84, (czeki) trans. 86.12½—86.25, franki belg. (gotówka) —, (czeki) trans. 87, funty szterl. (czeki) trans. 3950—3990, marki niem. (gotówka) trans. 16.35, (czeki) trans. 16.57½—16.55, Gdańsk 16.57½—16.55, korony austr. (czeki) trans. 177—179, ruble carskie 500-tki trans. 237.50, ruble dumskie 1000-tki trans. 68.

Wiedeń. P. A. T. Renta majowa 110, austr. renta koronowa 110, renta lutowa 110, węg. renta kor. 350, losy tureckie 3588, Piorytety kolei połudn. 3120, Angiobank 1702, Bankverein 2515, Austr. Zakł. kred. 1535, Bank depozyt. 855, Laenderbank 2480, Merkury 1125, Unionbank 1175, Bank obrotowy 811, Zivnostenska 3330, Kolej północna 18000, Lwów—Czerniowce 3225, Koleje austr. 4455, Kolej południ. 2260, Alpiny 5940, Berg und Huetten 9950, Krupp 1545, Huta Poldi 3980, Pruskie Tow. przem. żel. 10200, Rima 5410, Skoda 3178, Zieleniewski 3800, Apollo 5150, Fanto 22700, Galic. Karpaty 14200, Galicya 23000, Schodnica —, Siersza 2800.

NADESŁANE.

KOCHANA RÓZIU! Lucia nie żyje, Etka za mąż nie wyszła. Jeżeli drożyzna Ci dokucza, to mogę Ci wysłać pieniędzy; pisz do Twoich nieszczęśliwych rodziców. Hinda.
(792)

**Zapisujcie się
na członków Czerwonego Krzyża
ul. Pędzichów l. 16.**

Członek rzeczywisty 50 marek, — wspierający (bez prawa głosu) 20 Mk., dożywotni 5000 Mrk. Młodzież gimnazyalna 6 Mk. — Oznaka darmo.

Ś. † P.

JAN SADOWSKI

z Litwy Kowieńskiej, lat 24, b. sierżant pociągu pancernego „Piłsudczyk" — żołnierz Powstańczej Grupy Zachodniej, Kawaler Orderu „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych"

poległ śmiercią walecznych w bitwie pod Kędzierzynem nad Odrą dnia 22. maja br.

Na pogrzeb, który odbędzie się w Krakowie we środę dnia 25 bm. o godz. 3 popoł. z kaplicy Szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej zapraszają

Koledzy Powstańczej G. Śląskiej Grupy Zachodniej.

Nauka, literatura, sztuka.

Stulecie „Geldhaba“.

Przed stu laty — 7 października 1821 wystawił Teatr Narodowy w Warszawie, zostający pod dyrekcyą słynnego krytyka Osińskiego, po raz pierwszy „Geldhaba“, napisanego przez Fredrę dwa lata wcześniej. Tą sławną premierą, w której grali znakomici aktorzy warszawscy: Szymanowski, Dmuszewski, Wydlicz, rozpoczął się tryumfalny pochód nieznanego przedtem komedyopisarza po scenach polskich. Sztuka wystawiona była w Warszawie bezimiennie, atoli interesujące się teatrem i literaturą koła wiedziały, że autorem jest młody eksoficer napoleoński ułanów z Galicyi, Aleksander hr Fredro.

W sobotę ubiegłą pojawił się — po stu latach — znowu „Geldhab“ na scenie polskiej w „Rozmaitościach“ warszawskich. Przedstawienie poprzedziła piękna prelekcya Adama Grzymały-Siedleckiego, obok prof. Chrzanowskiego najlepszego dziś w Polsce „fredrologa“. P. Siedlecki zauważył, że Fredro wjechał do literatury „niemal konno, po ułańsku“... W „Panu Geldhabie“ tułają się jeszcze resztki literackiego konwenansu, lecz figury, koncept, całe tworzenie są już oryginalną własnością tego szlachcica, którego szczerość i lechickość jest reyowska. Jest on też udoskonalonym, wygładzonym Reyem dziewiętnastego wieku.

Zasadniczym jego duchowym tonem jest szlacheckość, wtórem tego tonu jest liryzm dworu. Mimo tego jednak, że Fredro był jaźnią nawskróś szlachecką, było w niej miejsce na krytycyzm szlacheckiego świata, ugruntowany przez umysłowość nowoczesną Fredry; nie jest absolutnym chwalcą szlacheteczyzny, przenikliwy bowiem obserwator widzi dobrze i smuci się szlacheckim kwietyzmem, wygodnym, bezpłodnym bezczynem, cichą wygodą panabenetową, rozmawiającą z ptaszkami „cudzoziemczyzną“, ptasim mózgiem szambelana w „Jowialskim“. Nie zmniejsza to jego wielkiej miłości, lecz całe swoje serce bez zastrzeżeń oddał mundurowi żołnierskiemu; żołnierz chodzi u niego zawsze w słońcu; wspaniały twardy, nieugięty symbol honoru rycerskości i uczciwości.

Zakończył swą prelekcyę Siedlecki stwierdzeniem, że „Fredro zastał komedyę polską drewnianą a zostawił murowaną“.

Po wykładzie odegrano „Geldhaba“ i „Pana Benetal“. Główne role przypadły do wykonania pp. Frenklowi, Chmielińskiemu, Maszyńskiemu i Rolandowi. W prasie warszawskiej zamieścili okolicznościowe feljetony o Fredrze: Chrzanowski, Makuszyński, Rabski i Hoesik.

KS. JÓZEF SEBASTYAN PELCZAR, biskup przemyski o. ł.: Obrona religii katolickiej. Tom I. Jak wielkim skarbem jest religia katolicka i dlaczego ta religia ma dzisiaj tylu przeciwników. II. przejrzane i pomnożone wydanie. Przemyśl 120, str. 390.

Niedawno ponownie wydane pod powyższym tytułem dzieło Dostojnego Pasterza przemyskiego sięga swoim powstaniem jeszcze roku 1884. Wówczas to w Konferencyi Ś. Jana Kant. Towarzystwo ś. Wincentego a Paulo w Krakowie, złożone przeważnie ze studentów Uniwersytetu poruszyło myśl urządzenia w niedziele nabożeństw z kazaniem dla młodzieży uniwersyteckiej. Jakoż początkiem urzeczywistnienia tego projektu, który dopiero pod wojną konkretniejszą formę przybrał, był szereg Konferencyi apologetycznych, jakie ówczesny prorektor ks. Józef Pelczar wygłosił w kościele OO. Pijarów. Uczęszczano na nie chętnie i licznie i podziwiano słusznie obok wymowy konferencyonisty rozległą jego wiedzę i pamięć, dzięki którym jasną i przekonywującą argumentacyą raz poraz popierały jak na zawołanie przytaczane mnogie daty nazwiska. A kiedy dawny Mistrz szkoły Jagiellońskiej wstąpił na katedrę przemyską, wówczas zorganizował cały szereg wykładów filozoficzno-apologetycznych, w których sam wybitny wziął udział, obierając sobie temat ten sam, co przed laty w Krakowie, ale do zmienionych już potrzeb czasu zastosowany.

Owe wykłady przemyskie ukazały się niedawno w drugiem wydaniu, w którem Dostojny Autor, jak powiada w przedmowie, dodał „wiele uwag wziętych z dzieł poważnych i z własnego doświadczenia“. Ileż w tych kilku skromnych słowach mieści się treści. Rozczytując się w tem dziele spostrzegamy chyba w każdym rozdziale, z ilu to coraz nowych publikacyi Czcigodny Autor korzystał i jak na bieżące wypadki dziejowe związane z religią baczne ma oko zwrócone.

Całe dzieło, składające się z 11 rozdziałów, możnaby na trzy części podzielić. W pierwszej (r. I. i II.) zastanawia się nad istotą religii, nad jej początkami i zapoznaje nas z różnemi wierzeniami, jakie poza religią chrześcijańską za dni naszych istnieją. Część druga (r. III. do VIII.) wykazuje korzyści, jakie katolicyzm świadczy jednostce, oraz rodzinie, społeczeństwu a w szczególności naszej Ojczyźnie. Część trzecia (r. IX—XI) traktuje o niedowiarstwie, jego rozsadnikach i przyczynach. Jeżeli do właściwości pisarskich ks. Biskupa przemyskiego należy, iż w jasnej i zajmującej formie podaje zawsze treść przeobfitą, to uwagę tę trzeba odnieść zwłaszcza do tych ostatnich rozdziałów, których treść mająca zaiste aktualne zastosowanie, szkoda, że nie została jeszcze obszerniej przedstawioną. Dzieło, o którem mowa, winno się stać czytaniem przyjemnem i pożytecznem dla każdego katolika wykształconego, a dla młodzieży okazyą dowiedzenia się mnóstwa rzeczy dla niej nowych i punktem wyjścia dla dalszych studyów, które na każdym kroku później przydać się mogą. M. B.

NOWE KSIĄŻKI.

DR. MIKOŁAJ RUDNICKI, prof. Uniwersytetu poznańskiego: „Z dziejów polskiej myśli językowej i wychowawczej“. Rzecz wydana z poparciem Wydziału IIa. Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa 1921. Str. 128.

STEFANIA MARCISZEWSKA-POSADZOWA: „O nauczaniu religii“. Poznań—Warszawa 1921. Księgarnia św. Wojciecha. Str. 153.

FRANCISZEK R. CHATEAUBRIAND: „Atala Rene. Ostatni z Abenserażów“. Dilecta. Literatura francuska. T. I. Nakład drukarni św. Wojciecha. Poznań. Str. 211.

JAN WOLFGANG GOETHE: „Cierpienia młodego Werthera“. Dilecta. Literatura niemiecka. T. I. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań. Str. 159.

OLIVER GOLDSMITH: „Pleban z Wakefieldu“. Dilecta. Literatura angielska. T. I. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań. Str. 296.

JAN STASZKIEWICZ: „Było to pod Smoleńskiem“. Powieść historyczna z roku 1812 dla młodzieży. Z 5 ilustracyami Stanisława Sawiczewskiego. Poznań—Warszawa. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Str. 206.

REMIGIUSZ KWIATKOWSKI: „Parasol noś i przy pogodzie“... Przekłady aforyzmów wschodnich. Wydanie trzecie. Poznań—Warszawa. Nakład księgarni św. Wojciecha. Str. 131.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI: „Odwet Drzymały“. Nowela. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa. Str. 21.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI: „Patrol wigilijny“. Nowela. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa. Str. 31.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI: „Szwabski Niewolnik“. Nowela. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa. Str. 76.

ANTONINA DOMAŃSKA: „Królewska Niedola“. Powieść z czasów króla Łokietka. Oznaczona pierwszą nagrodą na konkursie Towarzystwa Imienia „Prusa“ w Warszawie. Z trzema ilustracyami J. Nowakowskiego. Wydanie drugie. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań—Warszawa. Str. 84.

STEFANIA TUCHOŁKOWA: „Stryjek Forsio“. Farsa operetkowa w 2 aktach dla drużyn śpiewackich i amatorów. Poznań—Warszawa. Nakład księgarni św. Wojciecha. Str. 42.

ANNA Z BARDZKICH KARWATOWA: „Złote Pantofelki“. Obrazek sceniczny w jednym akcie z 4 melodyami kompozycyi Feliksa Nowowiejskiego. Poznań—Warszawa. Nakład księgarni św. Wojciecha. Str. 78.

PAWEŁ STASKO: „Kwitnące sady“. Powieść współczesna. Kraków 1921. Nakład księgarni M. Skulskiej ul. Szewska 20 (dawniej Wojnar).

HENRYK TENNENBAUM: „Polityka gospodarcza Anglii“. Warszawa 1921. Skład główny Gebethner i Wolff. Str. 144.

PARCELACJA!

Ważne dla Osadników, Małorolnych, Służby dworskiej i t. d.

Na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z dnia 30 października 1920 r. L. 18789/11 **ODDZIAŁ PARCELACYJNY** Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie dawniej przy ulicy 3-go Maja L. 12 obecnie w budynku bankowym przy ulicy Trzeciego Maja L. 5. — Parceluje majątki położone we wschodniej Małopolsce.

Parcelacje przeprowadza na dogodnych warunkach. Udziela pożyczek hipotecznych na zakupione grunta jak również wyrabia pożyczki z Państwowego Funduszu Osadniczego. Transakcje wykonane przez Oddział parcelacyjny Ziemsk. Banku kredytowego we Lwowie nie wymagają osobnego zezwolenia Rządu. W razie potrzeby pośredniczy Oddział Parcelacyjny w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużania majątków na parcelację przeznaczonych. — Wszelkich informacji dotyczących parcelacji kupna i sprzedaży majątków ziemskich udziela odwrotnie pisemnie lub ustnie w biurze od 9-ej do 3-ciej. popołudniu.

Konkurs.

Gmina miasta Suchej rozpisuje konkurs na posadę

sekretarza

Warunki: narodowość polska, kwalifikacya dla sekretarzy miast rządzących się ustawą gminną z r. 1896, posada nadana zostanie prowizorycznie z płacą urzędników państwowych w XI kl., po roku nastąpi stabilizacya i podwyżka płacy. — Mieszkanie zapewnione.

Posada do objęcia najdalej 15. czerwca 1921. Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do 5 czerwca 1921. 783

Sucha, dnia 20 maja 1921.

Burmistrz: **Henryk Bullman.**

Uniwertytet Ludowy

w Dalkach pod Gnieznem poszukuje od 1. września r. b.

dwóch profesorów

jednego polonistę, drugiego przyrodnika.

Jest to pierwszy tego rodzaju zakład w Polsce, założony na wzór duński. 787

Warunek: rodzinne wspólne życie w internacie, także dla żonatych. Zamiłowanie do młodzieży starszej i poświęcenie się dla niej. Całodzienne zajęcie się młodzieżą poza nauką. Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły. Podstawa dla pensji pragmatyka państwowa. Mieszkanie w Zakładzie, 15 minut od miasta, park.

Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu pl. Wolności 18.

L. M. 45.205/1921./II. We Lwowie, dnia 17. maja 1921.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa przyjmie większą ilość kandydatów do miejskiej straży akcyzowej

Przyjęci mogą być kandydaci, którzy posiadają następujące wymogi:

1. obywatelstwo polskie; 2. są wyznania rzymsko-katolickiego; 3. są fizycznie zupełnie zdrowi; 4. w wieku od 18-tu do 80-tu lat; 5. ukończyli przynajmniej 4 klasy szkół ludowych i umieją czytać, pisać i rachować po polsku; 6. Wykażą się świadectwem moralności.

Początkowe pobory straży akcyzowej są następujące:

Płaca zasadnicza 500 Mk miesięcznie, dodatek drożyźniany obecnie 4253 Mk. łącznie miesięcznie 4753 Mk. Nadto mundurowe w kwocie 84 Mkp. rocznie i dla nieżonatych ewentualnie mieszkanie w koszarach akcyzowych.

Strażnicy żonaci otrzymają dodatek drożyźniany odpowiednio podwyższony według grup rodzinnych, ustalonych ustawą z dnia 13. lipca 1920. Dz. u. R. P. Nr. 65. poz. 429. — Dodatek ten wynosi obecnie miesięcznie dla grupy II. (mała rodzina) 6143 Mk., dla grupy III. (średnia rodzina) 7560 Mk., a dla grupy IV. (wielka rodzina) 8978 Mk.

Straży akcyzowej przysługuje po 9-ciu latach służby prawo do emerytury oraz zaopatrzeń wdowich i sierocych. Strażnicy, którzy wykażą odpowiednie kwalifikacye będą mogli awansować na nadstrażników i respicyentów akcyzowych.

Kompetenci o posadę strażników akcyzowych mają wnosić należycie udokumentowane i ostemplowane podania pod adresem: Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, II. Departament pl. Strzelecki.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

780 Józef Neumann m. p.

„WULKANIZATOR“

gum automobilowych, motocyklowych, rowerowych i wszelkich robót w zakres wchodzących

< Wykonanie solidne. >

PIOTR BAWOLIK 792

Kraków, Smoleńsk 23, ofic.

IMPORT-EKSPORT

SOCIÉTÉ LILLOISE DE CONFECTIONS

S-te Anonyme au Capital de 1,500.000 Frs.

Siege Social à Paris — Ateliers et Magasins à Lille

Wagonowo **Kraków, Rynek Główny 39.** Hurtownie

Obecnie na składzie:

wszelkie ubrania męskie i chłopięce za cenę bajecznie niską, surowe płótno na prześcieradła, zefir na koszule, satyna wełniana i bawełniana na podszewki it. d.

Towarzystwo założone specyalnie w celach importowo-eksportowych.

P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie czego wam potrzeba! 788

P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami!

HURTOWNY I CZĘŚCIOWY SKŁAD **DROŻDŻY** spirytusowych TOWARÓW korzennych, kolonialnych i WIN oraz skład **MYDŁA do prania**

Kazimierz OGORZAŁY

Kraków, Szczepańska 11. Tel. 3004

Na sprzedaż:

Częściowe urządzenie gorzelni, kocioł parowy pow. ogrz. 45 mtr. kw., pług motorowy Stocka, motor benzynowy przenośny o sile około 8 P. S. 784

Oferty z podaniem ceny do 15-go czerwca r. b.: Okręgowy Urząd Ziemski Wydz. V. B. w Poznaniu, gdzie także bliższych informacji osięgnąć można.

Światowej sławy mydło „Speick“ przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne“, „kwiatowe“, „Glicerynowe“, kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya i główny skład: **A. J. Lewiński, Kraków** Starowiślna 35.

ULE amerykańskie

Dadant Blatt wykonane według wskazówek i pod nadzorem fachowych pszczelarzy są do nabycia na zbliżający się sezon częściowo i w ładunkach całowagonowych

w Syndykacie Rolniczym w Krakowie, Plac Szczepański 6. 751

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY we Lwowie

zawiadamia, że z dniem 12 maja 1921 **otworzył Filję w Nowym Sączu** przy ul. Szwedzkiej Nr. 7, w zakres działania której, wchodzić będą wszelkie czynności bankowe.

KASA 787

ogniotrwała duża i Korale prawdziwe do sprzedania. Kraków, Czysta 8. Budkiewicz.

Czarny, cieniutki **KAMGARN** pierwszej jakości na lekkie, letnie **Sutanny** otrzymał świeżo na skład

ZWIĄZEK Katol. Krawców w Krakowie, FLORYAŃSKA 7.

Także czarny, silny kamgarn **na spodnie.**

Sprzedaje towar na metry a przyjmuje zamówienia na zgotowienie sutann, zarzutek, pelerynek etc. 791

DLA KOŚCIOŁÓW „GALWANITOW“

do czyszczenia i polerowania przedmiotów srebrnych, niklowych miedzianych i bronzowych 786

GŁÓWNY SKŁAD: REIM I SKA, KRAKÓW.

KURS 771

czterotygodniowy NAUKI NOWYCH MODELI OZDÓB NA DRZEWKO

urządza Filja Ligi Pomocy Przemysłowej w Krakowie od 1-go czerwca. Na kurs przyjęte zostaną dziewczęta w wieku od lat 14-tu i osoby starsze. Wpisy na kurs przyjmuje oraz udziela bliższych informacji kierownictwo biura przy ul. Grodzkiej L. 13. 1 p. w godz. przedp.

Na głównej ulicy PIERWSZORZĘDNY **SKŁAD FRYZJERSKI**

dla pań i panów połączony z perfumerją oraz i składem cygar jest w większem mieście w Księstwie na sprzedaż. Zgł. piśm. upr. się pod Nr. 22564 do biura ogł. »Par« Poznań — Rycerska 8. 785

Bank Wschodni w Warszawie

Oddział w Krakowie, Floryańska 43, Tel. 20-38

Oddział RÓWNO — Oddział WILNO

załatwia wszelkie czynności bankowe jak kupno i sprzedaż efektów, walut i dewiz. Przyjmuje zlecenia na przekazy krajowe i zagraniczne, dla kresów wschodnich i zagranicę.

Wykonuje zlecenia giełdowe.

Udziela kredytów towarowych i przemysłowych. 767

ODDZIAŁ KRAKOWSKI fabrycznego BIURA TECHNICZNEGO i SPRZEDAŻY Tow. Akc. **Fabryki maszyn „J. JOHN“ w Łodzi**

(Budowa transmisyj, Tokarek, Wygładziarek, do tkanin i papieru, „Kotłów Strebla“ do ogrzewań centralnych i odlewy z żelaza)

podaje do wiadomości P. T. Odbiorców, że od 1 maja r. b. adres jego będzie:

Kraków, ul. Basztowa 24.

TŁUSZCZE, OLEJE, KALAFONJE

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego

dostarcza wagonowo i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, Sławkowska L. 1.

ODDZIAŁY:

WARSZAWA: Świętokrzyska 27. — GDAŃSK: Hundegasse 48. ŁÓDŹ: Hotel Victorya. — — LWÓW: Kołłątaja 8.

Adres telegraficzny TOHAN Adres telegraficzny 749

Prosimy żądać ofert.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.